Nr. 69. We Lwowie, Niedziela dnia 25. Marca 1877. **Rok XVI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie	3 złr.	75 cent.	
miesięcznie	1 „	30 „	
Za miejscowa „	1 „	70 „	

Z przesyłką pocztową:

Kwartalnie		
w państwie austrjackiem	5 złr.	— ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej	po 7 złr. 50 cnt.	
„ Francji		
„ Belgii i Szwajcarji		
„ Włoch, Turcji i księt. Naddu.		
„ Serbii		

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE bióro administracji „Gaz. Nar." przy ulicy Sobieskiego liczba 12. (dawniej nowa ulica liczba 301) Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pan Adams, Correfour de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg, Poissonniere 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. 1. Maximilianstrasse 3. W FRANKFURCIE nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Od administracji.

Przedpłata na „Gazetę Narodową" wynosi: na prowincji z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . 5 złr.
miesięcznie . . . 1 „ 70 ct.

Prenumerata przyjmuje się jedynie od 1. i 15. i tylko do końca każdego miesiąca.

Dla uniknienia wszelkiej zwłoki zechcą pp. abonenci prenumeratę przesłać przed 1. kwietnia, gdyż po upływie tego terminu administracja nieodpowiada za brakujące numera.

Pieniądze prenumeracyjne najdogodniej przesyłać za przekazem pocztowym.

Prenumerata na dzieła

Bohdana Zaleskiego,

kończy się z dniem 31. marca.

Rozsyłka nastąpi d. 5. kwietnia.

Po upływie terminu cena prenumeracyjna 5 złr. 40 ct. na 7 złr. 20 ct. podwyższoną zostaje.

Za ozdobną oprawę w płótno angielskie z popiersiem autora dopłaca się 2 złr. 40 centów.

Lwów dnia 25. marca.

Wczoraj wspomnieliśmy w „Ost. Wiad.", że piątkowa *Wiener Ztg.* podaje reskrypt cesarski o zwołaniu sejmów przedlitawskich. Sejmy dolno-austrjacki, górno-austrjacki, styryjski, karyncki, kraiński, morawski, szlązki, vorarlbergski, istryjski, gorycki i tryesteński zwołane są na 5. kwietnia; pragski i tyrolski na 9. kwietnia; czerniowiecki na 11. kwietnia; galicyjski i dalmacki nie są na teraz zwołane. Na ostatniem posiedzeniu Izby panów następne posiedzenie naznaczone zostało na 23. kwietnia; do tego więc dnia sejmy zwołane będą mogły obradować. — To oznaczenie terminu stało się możliwem w skutek tego, że d. 22. b. m. zarząd bankowy nagle ukończył swoje rozprawy nad statutami bankowemi.

Według doniesień *Pesti Napla* i *Nowej Pressy* nie zdaje się, aby wszystkie projekta ugodowe miały być obu parlamentom równocześnie zaraz po zebraniu powielkanocnem przedłożonemi. Mianowicie wniesienie projektu co do Związku cłowo-handlowego, a względnie taryfy cłowej czynią podobno oba rządy zależnem od ndania się rokowań z Niemcami co do zawarcia nowego traktatu handlowego, a rokowania te, jak już wiemy, dopiero d. 15. kwietnia rozpoczną się w Berlinie. Reszta projektów, mianowicie co do podatków konsumcyjnych (od spirytusu, cukru i oleju skalnego), co do kwoty na wydatki wspólne, natychmiast będzie wniesione, zapewne też co do banku. Wybory deputacyj regnikolarnych będą też mogły natychmiast nastąpić. Zwłoka co do taryfy cłowej może jednak bardzo niefortunnie wpłynąć na przebieg rozpraw nad resztą projektów, bo tak dla Węgier jak dla Przedlitawii głównym punktem ugodowym są pozycje taryfy cłowej, i zawarta w tej mierze ugoda obu rządów tak w Radzie państwa jak w sejmie węgierskim napotka opór silny, gdyż interesa przemysłu przedlitawskiego a surowej produkcji węgierskiej są z sobą bardzo sprzeczne.

W sprawie cłowej mamy jeszcze donieść, że austro-węgierska ministerjalna komisja cłowa uchwaliła w zasadzie, znieść wszelkie wyjątki cłowe, jak Brody i Dalmację, i wolne porty, jak Tryest. Ponieważ jednak budowa portu w Tryeście nie postąpiła jeszcze na tyle, aby można znieść wolny okręg tryesteński, a urządzić tylko magazyny wolne, a bez włączenia Tryestu do ogółu cłowego niepodobna włączyć doń także Dalmacji, więc wykonanie powyższej zasady będzie co do tych dwóch punktów odłożone.

Jak powyżej wspomnieliśmy, zarząd bankowy ukończył w sobotę obrady nad statutami bankowemi, ostateczne jednak sformułowanie miała wczoraj przedsięwziąć komisja redakcyjna. Bank przystał na bezprocentowe pozostawienie 80-milionowego długu na czas trwania swego przywileju; tudzież zrzeka się sumy 350.000 złr., którą mu dłużną jest Austrja (w r. 1867 i 1868 bank nie zarobił 7 prct., niedobór zatem musiało pokryć państwo. Owczesny minister skarbu Brestel wypłacił 800.000 złr. z tego tytułu, ale reszty, tj. 350.000 złr. wypłacić nie chciał, spychając to na Węgry, które jednak odmówiły, gdyż ustawa o banku nar. Węgier nie obowiązywała; bank w procesie wygrał tę sumę od skarbu przedlitawskiego, ale jej nie otrzymał.) Natomiast bank nie przystaje na to, aby nadwyżką nad 7 prct. czystego dochodu dzielił się z Przedlitawią i Węgrami, tylko nadwyżką nad 8 prct., ale licząc w to oraz dochód z kapitału rezerwowego. Czy walne zebranie akcjonarjuszów banku narodowego przyjmie uchwały zarządu, czy nie — mniejsza już o to, gdyż Węgrzy na żaden sposób nie przystąpią do nowych rokowań z bankiem; oba rządy wniosą w parlamentach statuta bankowe według swego układu, a po przyjęciu ich przez parlamenta może je bank przyjąć, lub odrzucić tj. innemu towarzystwu miejsce zrobić.

Pierwsze walne zebranie przedlitawskiej centralnej komisji dla wystawy paryzkiej miało się odbyć już wczoraj. Jeneralnym komisarzem wystawowym ma być ambasador w Paryżu, któremu dodany będzie do boku ze strony Przedlitawii radca dworu p. Migerka, który już urzędował na wystawie filadelfijskiej.

Mamy już przed sobą wniesiony przez ministra Szella w węg. Izbie posłów d. 22. b. m projekt ustawy o rencie złotej w sumie 76½ miliona złr. Suma ta jest effektywną (t. j. będzie tyle renty imiennie wydane, aby otrzymać 76½ miliona w gotówce); procent ma wynosić 6 od sta. Suma ta, tudzież 20 mil. złr. z drugiej, jeszcze niewydanej połowy 80-milionowej renty złotej ma być użytą na częściowe umorzenie ruchomego (t. j. płatnego 1 w procencie i w kapitale) długu 153 mil. złr., którego spłata już na grudzień r. 1878 a reszta na r. 1890 przypada. Tym sposobem dług ten zostanie zamieniony w dług stały, t. j. tylko procenta dający, bez zwrotu kapitału, i węgierskie dobra państwowe będą uwolnione od hipoteki tego długu. Stopa emisyjna ma być oznaczona na 81, jest zatem bardzo przykrą. W uzasadnieniu tego projektu p. Szell przedstawił położenie obecne skarbu węgierskiego jako stosunkowo bardzo pomyślne, t. j. pomyślniejsze niż sądzono. Komisja skarbowa Izby posłów zaraz po południu d. 22. zajęła się tym projektem, mimo że jeszcze nie był klubowi liberalnemu przedłożony. Minister Szell oświadczył, że jeszcze nie może podać sposobu konwersji, gdyż zależy to od wielu czynników. P. L. Horwath przystaje na ten projekt, bo uwalnia kraj od zmory długu ruchomego.

P. Lukacz (ze stronnictwa niezawisłego) oświadcza się przeciw projektowi, gdyż niewiadomo jeszcze, jakie ciężary na kraj zwali; cała ustawa zresztą jest manewrem giełdowym. P. Wahrmann jest za nstawą, gdyż w obecnem położeniu nie miałby odwagi jej odrzucać, choćby manewrem giełdowym była, o co zresztą mniejsza. P. E. Simonyi (skrajna lewica), niemając zaufania do gabinetu i jego sposobu rządzenia, oświadcza się przeciw projektowi. Minister Tisza powiada, że niepodobna konwersji odkładać do ostatniej chwili; minister skarbu dał zaspakajające przedstawienie stanu finansów, które finansiści czytać będą; gdyby ci słuchali opozycji, to nigdyby finansów kraju nie uporządkowano; jeżeli się uda rządowi przeprowadzić korzystny dla kraju manewr giełdowy, to nie należy mu brać tego za złe; chodzi tu zresztą o rzecz na serjo, a nie o manewr giełdowy; obecne położenie nastręcza sposobność do uregulowania stosunków, i rząd z niej korzysta. Czengery poparł rząd. Przemówili jeszcze Helfy (z skrajnej lewicy) i Szell, poczem większość komisji projekt przyjęła. Lukacz zapowiedział wotum mniejszości.

Dnia 19. bm. zebrał się uniwersytet (sejmik) saski (na Siedmiogrodzie).

Osoby, przybywające do nas z carstwa lub zaboru moskiewskiego, jak i również korespondencje ztamtąd otrzymane, potwierdzają w zupełności to, cośmy już nadmienili o niedostatecznej mobilizacji armii moskiewskiej, aby wojna rozpoczętą być mogła. Gdy dzienniki moskiewskie, szczególniej oficjalne, przedstawiają rzecz jaką z uporem, zawsze rzecz tę należy zupełnie w przeciwnem znaczeniu tłumaczyć sobie. Moskale mówili nam, że ich armia jest gotową do boju, z każdym dniem przekonywamy się więcej, że przeciwnie jest ona zupełnie niegotową. W kwestji uruchomienia dziewięciu korpusów w zaborze moskiewskim zgadzają się wszyscy korespondeuci na to, że niema doniosłego znaczenia takiego, jakie jej Moskale nadać chcieli. *Dz. Pozn.* sprawdza to w korespondencji, jaką otrzymał z Warszawy. Korespondencja ta brzmi jak następuje:

„Uruchomienie dziewięciu korpusów armii moskiewskiej (z których 3 w granicach Królestwa), o którem wam w zeszłej korespondencji donosiłem, zdaje się nie mieć tego doniosłego znaczenia, jakieby miało postawienie ich na stopie wojennej. Cały rozkaz dotyczył, jak się zdaje, tylko pokojowego skompletowania dotąd od skończenia wojny krymskiej, a więc od lat dwudziestu w nieładzie pozostawionych kadrów armji cesarstwa. W każdym wypadku uruchomienie to, jak naoczność pokazuje, nie wywołało żadnych forsowniejszych transportów wojskowych, i odbywa się więcej na papierze, niżeli w polu. Kwestja też wojny czy pokoju do tej pory nierozstrzygnięta."

To samo Moskale donoszą o stanie sanitarnym armji południowej. *Inwalid* obszerny w tym względzie podaje raport urzędowy. Wedle dat urzędowych znajdowało się z końcem lutego w wojskowych lazaretach w Benderze, Tyraspolu, Kiszeniewie i nowych lazaretach polnych 2546 chorych. Prócz tego znajdowało się w domach prywatnych 631 chorych. — Ogółem było na 251.000 wojska 3596 chorych czyli 1.49 procent. Czwarta część z cyfry ostatniej była chorą na syfilis. — druga czwarta część na różne zapalenia. Dziennik urzędowy stwierdza następnie z zadowoleniem pomyślny „stosunkowo" stan zdrowia armii i podnosi w tej mierze zasługi zarządu sanitarnego, który ma do walczenia z lokalnemi i indywidualnemi trudnościami. Najwięcej chorych było w Kiszeniewie. Na wniosek inspektora zdrowia dr. Prisielkowa mają zaprowadzić w miejsce zwykłych namiotów i baraków dla pomieszczenia rannych i chorych kibitki kirgizkie. Te czworograniaste kibitki ze skór niewyprawnych oddawały w czasie wyprawy do Chiwy i Samarkandu tak w porze letniej jak zimowej nieocenione usługi. Naczelna komenda wydała przeto rozkaz, by przydzielono na próbę do każdego lazaretu po pięć takich kibitek, których cyfra, gdy się okażą rzeczywiście praktycznemi, zostanie znacznie zwiększona. Wyrabiają je w Orenburgu, gdzie jedna taka kibitka kosztuje 146 rubli, z dostawą zaś do Kiszeniewa 195 rubli.

Wojennyj Zbornik za m. marzec zawiera następujące dane statystyczne co do liczby wojsk w r. 1876. Jenerałów, oficerów sztabowych i innych było 29.369, żołnierzy zaś 757.528. Urlopowanych oficerów było 1912, umarło zaś 386,— żołnierzy na urlopie znajdowało się 136.487.

Z Petersburga telegrafują, że d. 19. marca przybył tam w. ks. Mikołaj młodszy, syn wodza naczelnego, i pozostanie w stolicy aż do powrotu ojca swego do Kiszeniewa. Książę Świętopełek Mirski II. udał się z polecenia cara w misji nadzwyczajnej do armii południowej.

Wedle telegramu moskiewskiego postanowił słowiański klub dobroczynności, w razie, gdyby podjęte zostały na nowo kroki nieprzyjacielskie między W. Portą a Czarnogórą, popierać, ile będzie tylko w mocy klubu, Czarnogórę. Równocześnie uchwalono przesłać bezzwłocznie na każdy wypadek 20.000 rubli do Dubrownika.

Z zaboru moskiewskiego otrzymujemy znowu wiadomość o ciągłem szerzeniu się prześladowania, wymierzonego przeciw administracji kościelnej. Po śmierci administratora dyecezji żytomierskiej, rząd moskiewski wybrał następcę na tę godność ks. Maksymiliana Roszkowskiego, znanego ze swych zasad moskiewskich. Kapituła znowu z tytułu prawa, jakie jej przysługuje, wybrała kapłana zasługującego na poważanie i godnego zająć to stanowisko. Gdy się gubernator miejscowy o tem dowiedział, nakazał natychmiastowe zebranie księży, powracających już do parafij swoich; zmusił ich do nowych wyborów i do obioru ks. Roszkowskiego, który znajdował się wtedy w Petersburgu, i który otrzymawszy wiadomość, iż został zamianowany administratorem, jako taki przedstawił się carowi, a wyjechawszy z Petersburga, otrzymał rozkaz, aby wprowadził moskiewski język do obrzędów kościelnych w dyecezji żytomierskiej.

Dyplomatyczna kampania moskiewska.

Przed dwoma laty, gdy Moskwa postanowiła podjąć kwestję wschodnią, dwie drogi stały dla niej otworem: albo z góry zawiązać przymierze trójcesarskie, i za jego pomocą ku wytkniętemu zdążać celowi, albo podjąć tę kwestję w porozumieniu ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi. Wybrała ona pierwszą drogę jako pewniejszą. Niemcy winne jej były rewanż za rok 1870. Moskwa umożliwiła im kampanię francuską, powstrzymując swem zachowaniem się Austrję od przymierza z Francją. Ogromnym zaś wzrostem potęgi Niemiec, Austrja po roku 1870 zmuszoną była trzymać się polityki Niemiec, więc łatwo było dla nich nakazać jej neutralność, a nawet współudział, gdyby przyszło do wojny moskiewsko-tureckiej. Wobec zaś trójcesarskiego przymierza zdawało sie, że i Anglja nie poważy się wystąpić w obronie Turcji.

I rozwinęła Moskwa zabiegi swe, ażeby kwestję wschodnią rozruszać. Ludy słowiańskie półwyspu Bałkańskiego pobudziła do powstania a potem podniosła kwestję interwencji, najprzód dyplomatycznej na podstawie trójcesarskiego przymierza. W drugiej połowie 1875 roku doprowadziła wreszcie do wygotowania tak zwanej noty hr. Andrassyego; a w maju 1876 roku do berlińskiego memorjału. Były to dla Moskwy dwa etapy do celu, który sobie wytknęła. Pierwsza

---

Przegląd literacki.

VIII.

Do dzieł ciekawszych, jakie obecnie u nas we Lwowie wychodzą, należy niewątpliwie „Kaukaz" Mateusza Gralewskiego. Są to wspomnienia z dwunastoletniej niewoli, zawierające nietylko wiadomość o wygnańcach, zesłanych na Kaukaz przez cara Mikołaja za działania patrjotyczne w Polsce, ale też i opisanie kraju, jego historję i niezmiernie cenne fakta do etnografii tej ślicznej a tak obficie krwią bohaterów zroszonej krainy.

Każdy specjalista znajdzie tu wiadomości, które go interesują. Geograficzne opisy są bardzo szczegółowe, urozmaicone malowniczemi wrażeniami, jakie niebotyczne góry Kaukazu czynią na podróżnym. Obraz walki Czerkiesów z Moskalami na tle tych opisów występuje z plastyczną dokładnością. Moskale pisali bardzo wiele o Kaukazie, a właszcza też o wojnie, jaką prowadzili z ludami górskiemi, walczącemi o swą wolność. W żadnem jednak ich dziele nie została przedstawioną wojna kaukazka w świetle bezstronnej prawdy. Tu dopiero, w tym opisie Polaka, zesłanego za to, iż kochał wolność, w szeregi zwalczające lud broniący także wolności, wojna tego ludu, jej znaczenie, jej charakter przedstawioną jest w świetle prawdziwie historycznem. To też przyszły historyk Kaukazu nie pominie obojętnie tej książki, i z niej jako z niepodejrzanego i niczem niezamąconego źródła czerpać będzie fakta i koloryt potrzebny mu do ich opisania.

Bohaterowie kaukazcy, Szamil, Kazi-mułła i wielu innych występują w naturalnej swej postaci. Portrety ich skreślone przez Gralewskiego z artystyczną wiernością. Tu dopiero, z tych opisów, poznajemy po raz pierwszy czem oni byli, jaka była organizacja górali od lat stu walczących z najezdnikami, jakie urządzenia miały ich małe państewka i jak z niemi postępowali Moskale. Wszystko to jest tak zajmujące i tak ciekawe, iż oczów oderwać się nie chce od książki.

Nie mniej ciekawe są sceny i opisy charakteryzujące Moskali. Autor żył z nimi, znał ich dobrze i umiał nam przedstawić rzeczywiste ich oblicze. Ma więc opis p. Gralewskiego i tę jeszcze wartość, że dostarcza obficie materjału do studjowania tego narodu, który się wybiera dzisiaj na zdobycie Konstantynopola i po swojej drodze znajduje tychże samych Czerkiesów, których wyrzucił z ojczyzny na tułactwo.

Kaukaz podobnie jak Syberja zajmuje szeroką kartę w dziejach naszych porozbiorowych, jako miejsce wygnania dla Polaków. Tysiące Polaków wygnanych z ojczyzny, znalazło tu swój grób, a niema prawie miejscowości w górach kaukaskich, z którą nie łączyłoby się jakieś polskie wspomnienie. Zachować te wspomnienia, jest obowiązkiem naszego pokolenia, a szczególniej też tych, którzy byli na Kaukazie. Z tego względu uważane dzieło p. Gralewskiego jest zasługą patrjotyczną. Zawiera ono mnóstwo wspomnień polskich i wiadomości o rodakach, które bez jego opisu byłyby zaginęły. Nie jest to historja wygnania kaukaskiego od chwili, w której rozpoczęto deportowanie Polaków na Kaukaz, aż do ostatnich czasów, ale jedna karta tej historji długiej, boleśnej a pięknej. Autor opisuje losy tych tylko rodaków, których znał, i te tylko ich prace, na które patrzał. Dzięki mu i za tę kartę, — dodaje ona wartości jego dziełu, które wśród wszystkich opisów Kaukazu, wydanych w językach polskim, moskiewskim, niemieckim, francuskim i angielskim, niema sobie równego pod względem rozmaitości przedmiotów, ujętych w jedną całość.

Jako wielką też zaletę książki p. Gralewskiego podnosimy piękność języka, jakim została napisaną. Mało książek posiadamy pisanych równie pięknym językiem jak „Kaukaz".

Wydanie tego dzieła uważamy też za zasługę księgarni Polskiej we Lwowie. Wzbogaciła niem naszą literaturę opisową, i podała publiczności książkę, która przyjemniej się czyta, niż romans. „Kaukaz" wychodzi zeszytami. Dotąd wyszło zeszytów dwa — wszystkich zaś będzie pięć, które razem złożone, utworzą dzieło o dwudziestu pięciu arkuszach. Przedpłata na całe dzieło wynosi 3 złr., które można składać ratami, płacąc po 1 złr. przy odbiorze pierwszego, drugiego i trzeciego zeszytu.

Notujemy tutaj wyjście literackiej monografii młodego wiele obiecującego pisarza. Jest nim p. Mieczysław Modest Zaleski, uczeń profesora Janoty. Monografia, o której chcemy kilka słów powiedzieć, ma tytuł „Lenau jako liryk". Była ona drukowaną w szpaltach *Ruchu literackiego*, obecnie wyszła w osobnej książeczce.

Lenau, jako liryk, należy niewątpliwie do najznakomitszych niemieckich poetów. Dla nas jest on wielce sympatycznym nietylko dlatego, iż tworzył piękne poezje pełne czucia i prawdy, ale głównie z tego powodu, iż kochał Polskę i opiewał bohaterstwo i cierpienia Polaków. Kto kocha i czci Polskę skrwawioną, walczącą za wolność, niepodległość i najświętsze prawa człowieka, ten niezawodnie jest szlachetnym człowiekiem. Był nim też Lenau w całem znaczeniu tego słowa.

Życie jego dokładnie a szczegółowo opisane przez p. Zaleskiego, przedstawia wszystkie tajniki tej pięknej duszy, jej walki, bole i cierpienia, które nam autor odmalował, rozbierając poetyczne utwory Lenaua gruntownie i ze znajomością rzeczy. Powtarzanie się i powracanie do przedmiotu już raz opisanego, są to zbyt małe usterki, ażeby mogły zmniejszyć wartość tej monografii.

Pan Mieczysław Modest Zaleski kształci się na profesora niemieckiej literatury i specjalnie poświęcił się jej poznaniu i zbadaniu, zamierzając w podobnych monografiach jak ta, którą mamy przed sobą, przedstawić nam wybitniejszych talentem pisarzy tej literatury. Piękny to zamiar. Literatura tak bogata jak polska, powinna posiadać pisarzy, którzyby ze znajomością rzeczy przedstawiali polskiej publiczności wszystko, co w innych narodach zdobyto na polu ducha, powinna zawierać dzieła o innych piśmiennictwach i o znakomitszych autorach obcych. Wszechstronność jest jednym z warunków żywotności i postępu. Użytecznie więc pracują i ci także pisarze nasi, którzy dbając o tę wszechstronność polskiego piśmiennictwa, rozszerzają horyzont widzenia naszego narodu pracami oryginalnemi poświęconemi zbadaniu i przedstawieniu wartości poetów i prozaików obcych.

Że p. Zaleski rozpoczął swą pracę od Lenaua, widzimy w tem dowód pięknego uczucia wdzięczności, który się od nas należy temu poecie, jako piewcy naszych boleści.

Jego „Polenlieder" a przynajmniej większa ich część została w monografii zamieszczoną w przekładzie panny Marji Bartus. Prześliczny to przekład, nieustępujący w niczem oryginałowi. Nasza utalentowana poetka umiała zachować wszystkie właściwości muzy Lenaua, jej ton, siłę, nieuroniwszy żadnej jego myśli. Tak tłumaczyć potrafią tylko prawdziwi poeci.

Warto byłoby także przetłumaczyć poezje Platena, który jeszcze piękniej Polskę opiewał, jak Lenau, i warto byłoby, ażeby p. M. Zaleski podobną o nim napisał monografią.

Gdy się czyta utwory takich niemieckich poetów jak Schiller, Lenau, Platen, którzy opiewali wolność, odczuwali wszystko co jest wzniosłe, piękne, szlachetne i prawdziwe, gdy się rozważy ten wysoki polot natchnień i piękny kierunek literatury niemieckiej, przed niedawnym jeszcze czasem nie zamącony żadną narodową nienawiścią, żadnym serwilizmem i porówna się go z dzisiejszem kierunkiem tejże literatury, służącej zaborom, ubóstwiającej siłę pięści i powodzenie, niesprawiedliwej dla innych narodów, szydzącej z wielkich zasad wolności, niepodległości i braterstwa ludów, gwałcącej sumienia i prawa innych, trudno jest uchronić się od powątpiewanie w postęp.

Niemcy są dzisiaj w moralnym upadku. Dobili się niezwykłej militarnej potęgi, odnieśli ogromne zwycięztwa, stali się przez swoją przewagę strasznymi sąsiadom i ażeby te przewagę utrzymać poddali się dobrowolnie despotyzmowi ubranemu w formy konstytucyjne. Poddanie się takie musiało wywołać cofanie się z humanitarnego stanowiska jakie zajęła ich literatura i wyparcie się zasad, na których się rozwijała. Niemcy stawszy się w duszach niewolnikami, nadali literaturze swojej kierunek niewolniczy a postępowaniu swemu charakter despotyzmu.

Barbarzyńcy, którzy chcą świat cywilizować, stracili już wszelkie uczucie wstydu. Despotyzm ich doszedł do zenitu. Kiedyś historja nie będzie wierzyć faktom zarówno oburzającym jak śmiesznym, bo dowodzącym do jakiego stopnia bezczelności dójść może okrucieństwo w zadawaniu moralnych cierpień, a jak nisko upaść może zbiorowy rozsądek narodu. Oto fakta.

Temi dniami kilka niemieckich „liberalnych" dzienników pisało z oburzeniem, że w berlińskim rajchstagu, podczas śniadania w przyległych cukierniach, w foyer i w przedpokojach rajchstagu z Alzacji posłowie (nieumiejący słowa po niemiecku) mówią z sobą po francuzku, a posłowie polscy po polsku. „Ist das ein deutscher Reichstag?" woła jeden dziennik ze zgrozą i dziwi się, że rząd na to pozwala.

W tych dniach także zjawił się w Chełmnie (Kulm) proces godzien być zapisanym w dziejach ludzkości. Jest w tem mieście lekarz Polak doktor Rydygier. Tak się zawsze podpisywał. Policja wzywa go przed sąd, wytacza mu proces „wegen Polonisirung seines Namens," skazuje go na sto marek kary i każe mu podpisywać się Riediger. On apeluje do rejencji kwidzyńskiej (Marienwerder). Rejencja zatwierdza wyrok policji!

Dzienniki niemieckie piszą o tem bez śladu zarumienienia się, jak o bardzo zwyczajnej, naturalnej rzeczy.

Cóż dziwnego, gdy wobec takich objawów zrodzić się musiała w Niemczech krańcowa dążność do obalenia wszystkiego co istnieje. Ostateczność wywołuje zawsze drugą ostateczność i jest stopniem do ruiny.

Kończymy dzisiejszy nasz przegląd przeniesieniem sprawy, w której decyzja tak w obozie przeciwników jak i zwolenników znowuż z zaostrzoną ciekawością jest wyczekiwaną, a która w zupełności zależy od Rady miejskiej. Niewątpimy, iż decyzja ta wypadnie w myśl postępu i nauki a nie w myśl płonnych obaw i strachów, jeżeli tylko Rada miejska w sprawie kagańców zechce zważyć głosy poważne, życzenia większości obywateli i doświadczenia poczynione za granicą.

Przeczytaliśmy właśnie sprawozdanie Towarzystwa ochrony zwierząt w Monachium od r. 1874—76 wydane w osobnej książce p. t.: *Thierschule-Verein in München 7—6. Jahresbericht für die Jahre 1874 mit 1876 im Auftrage des Ausschusses verfasst von A. Sondermann.*" (München 1876. Gedruckt bei J. Gotteswinter).

Sprawozdawca A. Sondermann, weterynarz nadworny króla bawarskiego, znakomitość europejska, sekretarz tamtejszego Towarzystwa ochrony zwierząt, liczącego przeszło 5000 członków, między tymi 9 członków z rodziny panującej — zostającego pod protekcją samego króla a prezydenturą księcia Ludwika — członek honorowy przeszło 30 towarzystw, w sprawozdaniu na r. 1876 tak mówi o kagańcach:

„O kagańcach nie powinniśmy tu wcale wspominać, gdyż na szczęście sprawa ta nas nie dotyka, jesteśmy jednak spowodowani wyrzec i nasze słowo w tej kwestji, by zastrzedz nasze zdanie w obec innych wielbicieli kagańców, t. j. zaciekłych nieprzyjaciół psów. Co się tyczy kagańca jako środka prezerwatywnego przeciw wściekliznie, sprawa ta jest już wyświeconą i ostatecznie załatwioną, i każdy izolowany propagator tego zdania może je narzucać gdziekolwiek chce, — tylko nie u nas. U psów wielkich kąsających (bissige, których najlepiej pozbyć się wypada) mógł by on poniekąd być zastosowanym, dając jedyne niejakie bezpieczeństwo przed ukąszeniem. Prócz tego jedynego wyjątku, uznajemy kagańce za rzecz zupełnie niepotrzebną (Unding) i szkodliwą. (To samo wyrzekł dr. Rueff w broszurze „Die Hundswuth" Stuttgard 1876). Z przyjemnością jednak skonstatować musimy, że w wielkich miastach, w których kagańce były zaprowadzone, po doświadczeniach kilkuletnich usunięto je już zupełnie. Na posiedzeniu Rady gminnej w Wiedniu d. 3. listopada 1876 na wniosek sekcji sanitarnej uchwalono, znieść przymus kagańcowy i prowadzenie psów na sznurku. Tem rzucono ostateczne *anatema* na kagańce."

Do słów tych, wykazujących, iż my zawsze ślepo, to jest nierozsądnie naśladujemy zagranicę i zaprowadzamy u siebie porządki, które tam już jako szkodliwe zaniechano, dodajemy tu uwagę, którą otrzymaliśmy od jednego z uczonych naszych pisarzy. Pisze on w niej co następuje: „Ponieważ 250 rekurentów we Lwowie przeciw uchwale kagańcowej, jakoteż tutejsze Tow. ochrony zwierząt było tego zdania, że tylko dla psów wielkich, kąsających kagańce zatrzymać by wypadało (a właściwość taką psa tylko właściciel jego osądzić i za zaniedbanie ostrożności sądownie ściganym i ukaranym być powinien), Wydział krajowy motywując swą uchwałę odmowną, użył tego przyznania rekurentów za punkt wyjścia i orzekł; że właśnie z powodu tych jednostek wyjątkowych wszystkim psom bez wyjątku kagańce zakładać należy. Dziwna to zaprawdę loika referenta Wydziału krajowego.

„Po takim rozumnym wywodzie, dalsze przedstawienie rekurentów, obejmujące sześć arkuszy cytatów, zdobyczy nauk i doświadczeń tylu ludzi uczonych i badaczów, narażających podczas badań swe zdrowie a nawet życie na niebezpieczeństwo — raczył tenże referent Wydziału nazwać zajęciem przez rekurentów „błędnego stanowiska." Wobec tego orzeczenia, usuwającego wszelkie dowody i doświadczenia jednem pociągnięciem pióra, próżnem byłoby rozprawiać się z nieomylnością referenta Wydziału, który nie postarał się nawet o żaden fakt, o żaden dowód, któryby usprawiedliwił jego absolutne orzeczenie. Spodziewamy się jednak, iż sfery, które decydować będą w tej sprawie, pomne na swe stanowisko i władzę nadaną im przez współobywateli, nie dadzą się unieść wyroczniom za nic mającym naukę, doświadczenie i ludzkość, nie pójdą za widokami pewnych osobistości, które tylko swe samolubstwo przeprzeć usiłują, mając na swe poparcie tylko tyranię fałszywych idei, — i pragną aby dla ich wygody pomiatano mieszkańcami i dręczono ich niepraktycznemi rozporządzeniami. Spodziewamy się dalej, iż sfery decydujące w tej sprawie nie będą postanowieniami, których nauka i ludzkość uznać nie może dyskredytować szczytnego miana samorządu, i wzniecać porównań go z rządami dawnymi, pod którymi tego wszystkiego niebyło, a mieszkańcy nie byli więcej na niebezpieczeństwo narażeni."

Do tej uwagi uczonego korespondenta nic nie mamy do dodania. Trafność jej jest zdolną przekonać nawet uparty umysł.

Z pod Gołogór 17. marca 1877.

Bartłomiej Samotny.

etapa była szczęśliwie przebytą. Wobec trójcesarskiego przymierza nawet Anglja przystąpiła do noty hr. Andrassyego, mniemając, że umiarkowane cele tej noty odwrócą wojnę grożącą i ocalą Turcję. Cóż, kiedy nie ten był cel moskiewski! Powstańcy bośniaccy i hercegowińscy, kierowani inspiracjami Moskwy, nie przyjęli tych reform, które Turcja gotową była dać im w myśl noty hr. Andrassyego. Powolność Turcji i zainteresowanie się nimi mocarstw europejskich, jeszcze więcej, za podmuchami Moskwy, spotęgowały powstańców. Tego potrzeba było Moskwie, ażeby za pomocą trójcesarskiego przymierza zdążać do dalszej swej etapy na drodze do rozbicia Turcji.

I doprowadziła Moskwa do memorjału berlińskiego. Oporem idącą Austrję zmuszono do przystąpienia przedstawiającej, że wobec zgody trzech mocarstw, nietylko Włochy i Francja, ale i Anglja przystąpi do tego memorjału. Zdaje się, że Austrja pod tem zastrzeżeniem tylko zgodziła się po wielkim oporze na podpisanie tego memorjału, a gdy Anglja odmówiła przyjęcia memorjału, wykazującego już widoczną tendencję do interwencji czynnej, Austrja nie czuła się zobowiązaną do jego przeprowadzenia. Trójcesarskie przymierze nie było jeszcze wtedy zerwane, ale już istniało odtąd tylko n o m i n a l n i e.

To zmusiło Moskwę do chwycenia się innych środków, do osiągnięcia celu wytkniętego. Nie chciała Austrja wziąć wprost udziału w rozbiorze Turcji, więc trzeba ją było w inny sposób do tego zmusić. Jako najpewniejszy wydało się Moskwie rozpadnięcie się wewnętrzne Turcji bez interwencji obcej. Zdawało się jej rzeczą niezawodną, że gdy Serbia i Czarnogóra, związane z sobą przymierzem, wydadzą wojnę Turcji, gdy w Bułgarji zorganizowane wybuchnie powstanie, gdy bośniaccy i hercegowińscy powstańcy zasileni będą pieniędzmi i bronią, wtedy Turcja runie sama — a Austrja nolens volens będzie musiała zgodzić się na rozbiór trupa i jakąś tam cząstką zadowolnić się musi, a resztę zabierze Moskwa.

Lecz i ten plan moskiewski okazał się zawodnym. Pomimo milionów subsydjów dostarczanych Serbii z Moskwy, pomimo kilkunastu tysięcy ochotników moskiewskich wysłanych na serbski plac bojowy, armia turecka przemogła i rozbiła Serbję.

Widząc tak skompromitowaną swą politykę, Moskwa nie omieszkała się już do trójcesarskiego przymierza, bo i czasu nie stało aby powstrzymać zwycięską armję turecką i ocalić rozbitki moskiewskie i serbskie, wystąpiła z ultimatum w Stambule, żądając zawieszenia broni. A poparła ją nawet Anglja, spodziewając się, iż tym sposobem będzie można dójść w drodze dyplomatycznej do załatwienia sprawy wschodniej, do odwrócenia grożącej wojny europejskiej. I w tym celu prawie równocześnie zaproponowana Anglja zebranie konferencji europejskich mocarstw w Stambule.

Lecz aby stanowisku i głosowi swemu na konferencji nadać większy, dyktatorski wpływ i zmusić Turcję do przyjęcia uchwał konferencji, postanowiła Moskwa zmobilizować swą armję i wysłać ją nad Prut. Moskwa wojenna caraka w mieście Moskwie miała, miała rzucić postrach na Turcję, a u innych mocarstw wywołać powolność dla żądań Ignatiewa na konferencji, które nic innego nie miały na celu, jak tylko rozbicie wewnętrzne Turcji z rezygnacyjnem przyzwoleniem innych mocarstw.

Ale i ten plan się nie powiódł. Ignatiew krok za krokiem musiał redukować swe pierwotne żądania, ażeby tylko zyskać przyzwolenie innych mocarstw, a Turcja pomimo obecności moskiewskiej armii nad Prutem, nie przyjęła i tych zredukowanych żądań. W żaden zaś sposób nie mogła Moskwa uzyskać na konferencji zobowiązania się innych mocarstw, iż w razie odmowy tureckiej, egzekucja przeciw opornej Turcji ma być prowadzona. Konferencja skończyła się więc na niczem.

Wtedy to Moskwa wystąpiła z planem przeprowadzenia egzekucji tej za przyzwoleniem innych mocarstw. Okólnik Gorczakowa z d. 30. stycznia miał już to na oku, chociaż ukrywał to w formę zapytania do innych gabinetów wystosowanego, co wobec odmowy Turcji przedsiębrać myślą. Od odpowiedzi na to zapytanie uczynił okólnik zawisłem postanowienie Moskwy, czy wspólnie z innemi mocarstwami lub czy samoistnie postępować ma nadal.

Gdy Moskwa przekonała się, iż na ten okólnik inne mocarstwa wymijającą dadzą odpowiedź, wysłała swego głównego projektowicza w sprawie wschodniej, Ignatiewa z podwójną misją do dworów europejskich: a l b o w y j e d n a ć c h o ć b y m i l c z ą c e p r z y z w o l e n i e m o c a r s t w e u r o p e j s k i c h n a e g z e k u c j ę u c h w a ł k o n f e r e n c j i s t a m b u l s k i e j [co z jednej strony Moskwa mogłaby wziąć za mandat, a z drugiej strony zobowiązywałoby mocarstwa do zachowywania neutralności w razie wojny moskiewsko-tureckiej] a l b o p r z y w r ó c i ć t r ó j c e s a r s k i e p r z y m i e r z e, aby w współce lub z jego przyzwoleniem wbrew Anglji przeprowadzić swe zamiary.

Już dzisiaj jest pewnem, że pierwsza misja się nie powiodła. Anglja nietylko wzbraniała się udzielić milczące przyzwolenie, ale żąda nawet protokolarnego przyzwolenia od Moskwy, iż się rozbroi. Bez tego przyrzeczenia nie chce podpisać protokołu międzynarodowego, mającego Turcję wezwać do przeprowadzenia reform, oznaczonych przez konferencję stambulską.

I dlatego wczorajszy telegram petersburgski zapowiada, iż Moskwa wraca do myśli trójcesarskiego przymierza. A gdy równocześnie telegramy londyńskie donoszą, iż jeszcze gabinet angielski zastanawia się nad warunkami, pod któremi Anglia mogłaby podpisać protokół międzynarodowy, więc wydawałoby się, iż to jest rodzaj groźby moskiewskiej. Tak jednak zdaje się nam nie jest. Rokowania angielsko-moskiewskie można śmiało uważać za zerwane, chociaż to zerwanie nie nastąpiło jeszcze po wszelkiej formie. Ignatiew jedzie do Wiednia już nie w sprawie tego protokołu, ale w sprawie przywrócenia trójcesarskiego przymierza. Chodzi o przeprowadzenie umowy z Austrją; z Berlinem bowiem niezawodnie już się Moskwa porozumiała, pod jedynem zastrzeżeniem, jeśli Austrja porozumie się z Moskwą.

Czy we Wiedniu stanie teraz umowa? czy przyjdzie trójcesarskie przymierze do skutku, mogące zabezpieczyć Moskwie tyły i boki w razie wojny przeciw Turcji?.. Nad tem pytaniem zastanowimy się w następnym artykule.

Sprawozdanie komisji

o przedłożeniu rządowem, dotyczącem przeszkodzenia wierzytelnemu postępowaniu przy interesach kredytowych w Galicji i Krakowie.

Od r. 1874 w trzech po sobie następujących sesjach uchwalał sejm galicyjski wezwanie rządu, aby dla Galicji i Krakowa postarał się o ustawę, w którejby najwyższa kwota procentowa, jakąby sędzia przyznać, zabezpieczyć, i na jej ściągnięcie w drodze egzekucyjnej pozwolić mógł, na dwanaście od sta rocznie ozuaczona była.

Galicyjscy deputowani do Rady państwa postawili dnia 21. listopada 1874 wniosek na wezwanie rządu, aby dokładnie zbadał, jaki wpływ ustawa z 14. czerwca 1868 (Nr. 62. D. P. P.) znosząca prawne ograniczenia przy kontraktowem oznaczeniu stopy procentowej od pożyczek wywiera na ekonomiczny i moralny stan ludności aby wynik badania udzielił W. Izbie, i do konstytucyjnego traktowania przedłożył wnioski co do środków zaradczych, jakie się potrzebnemi okażą.

Na dotyczące sprawozdanie komisji sądowej wydała W. Izba na 154 posiedzeniu z 4. grudnia 1875 następującą uchwałę: Wzywa się rząd, aby zbadał, o ile niepokojącemu ekonomiczuemu położeniu, jakie w skutek nadmiernego obdłużenia mniejszej posiadłości szczególniej w Galicji powstało, dałoby się zaradzić zmianami w ustawodawstwie cywilnem, a względnie i karnem.

W skutek tego przedłożył rząd W. Izbie projekt do ustawy odnoszący się do przeszkodzenia nierzetelnemu postępowaniu przy interesach kredytowych, które w Galicji, Lodomerji i W. ks. Krakowskiem mają obowiązywać.

Komisja do przygotowawczego obradowania nad tem przedłożeniem wysadzona, wywiązuje się obecnie z zadania swego, zalecając przyjęcie załączonego projektu do ustawy, przy obradach w porozumieniu z rządem uzupełnionego i zmienionego, tudzież dwie na końcu sprawozdania umieszczone rezolucje wzywające rząd ponownie do zbadania o ile wspomnianemu wyżej ekonomicznemu położeniu Galicji przez zmianę w ustawodawstwie cywilnem zaradzić się da, i o ile obowiązująca moc niniejszej ustawy, w porozumieniu się ze sejmami, także i na inne prowincje rozszerzoną być ma.

Dążność niniejszego projektu do ustawy wykazują uwagi przedłożenie objaśniające.

Następnie uzasadnia sprawozdanie zmiany w przedłożeniu rządowem poczynione, które opierają się prawie wyłącznie na wywodach ściśle prawniczych. Gdy zaś takie argumentacje tylko specjalistów obchodzić mogą, więc je pomijamy, a za to w całej obszerności przedstawimy wywody, które posłużyły komisji do przedmiotowego uzasadnienia jej wniosków.

Że ta dla Galicji projektowana ustawa jest potrzebną, tego dowodzi wyjątkowe niejako zwichnięcie szczególnie galicyjskich stosunków gospodarskich, i ogólne z dnia na dzień coraz większe zubożenie galicyjskich włościan i rzemieślników. Samo z siebie się rozumie, że chcąc temu nieszczęściu zaradzić, należy sobie dokładnie wyjaśnić przyczyny tego zjawiska, których znowu niepodobna do jednego odnieść źródła. Jakkolwiek zaś tu i ówdzie ociężałość, nieporadność, lekkomyślność i inne mniej pochlebne właściwości niewykształconych włościan mogą być uznane za naturalne przyczyny tego stanu, to z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, iż reformy na polu publicznego i prywatnego życia, choćby one z postępem czasu okazały się niezbędnemi, wywołałyby w Galicji przesilenie, do którego przetrzymania galicyjscy włościanie nie mieliby odpowiedniej siły.

Galicyjskie stany pragnąc przygotować zniesienie poddaństwa, podnosiły rok rocznie od 1840 poczynając, potrzebę uregulowania stosunków agraryjnych przez zaprowadzenie ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości. Pod tym naciskiem wysadził rząd 1845 roku komisję, której zadaniem było przedstawić koronie odpowiednie środki zaradcze. W skutek najwyższego rozkazu polecono jednakże tej komisji, aby z czynnością swą wstrzymała się aż do dalszego rozporządzenia. Katastrofa z 1846 roku rozcięła kwestję poddańczą, lecz ksiąg gruntowych nie zaprowadzono. Stosunek poddańczy został w 1846 roku rozwiązanym, w roku 1848 rozwiązanie jego zostało prawnie postanowionem, a w 1855 uregulowanem, ale ksiąg gruntowych jeszcze nie zaprowadzono. Wśród tego czasu stanęli naprzeciwko siebie z jednej strony już wolny i pieniędzy potrzebujący włościanin, a z drugiej ciężko dotknięty i również pieniędzy potrzebujący dawniejszy pan i dziedzic. Włościanin dla braku ksiąg gruntowych nie miał żadnego zabezpieczenia swej własności, i żadnej podstawy do hipotecznego kredytu. Były dziedzic zaś, który niedawno przedtem obowiązanym był pomagać włościanom w potrzebie, i z obowiązku tego uwolnionym został, musiał wszystkich sił dołożyć, aby tylko przetrzymać to ekonomiczne przesilenie, i dlatego mimo najlepszej chęci i woli, nie mógł dopomódz włościaninowi pieniędzy potrzebującemu. Gdy zaś włościanin nie miał kredytu hipotecznego, więc jedynym środkiem ratunku dla niego był innego rodzaju osobisty kredyt.

Z tego drugiego kredytu musiał włościanin tem więcej korzystać, skoro w 1850 zaprowadzono nieznane przedtem opłaty od interesów prawnych, między żyjącymi i na wypadek śmierci. Od lichwiarskich wyzyskiwań chroniły go wtedy jeszcze ustawy przeciwko lichwie.

Gdy w r. 1850 zaprowadzoną została ogólna zdolność wekslowa, zaczął kredyt prawie wyłącznie występować w formie weksli, zatem w formie do pokrycia lichwy szczególniej przydatnej; a jest to niezawodnym pewnikiem, że w żadnym innym kraju ta forma zawierania pożyczek nie była, — lubo na żądanie wierzyciela — tak często używana jak właśnie w Galicji i to jeszcze u włościan, którzy ani pisać ani czytać nie umieli.

Ogólna wekslowa zdolność mogła się w innych prowincjach okazać jako bardzo pożyteczny instytut prawa, lecz w Galicji, pojawiły się wprost przeciwne skutki. Włościaniu pozbawionym został swej osobistej instancji sądowej i rzadko kiedy bronił się przed sądem handlowym, który bardzo często, rozmyślnie wybieranym był w innym kraju; jeszcze rzadziej zaś była obrona możliwą, gdyż weksel zwykle bywał żyrowany, a skutkiem tego było, że weksel w Galicji stał się najpewniejszym środkiem nietylko do obejścia ustaw o lichwie, ale także i do wywłaszczenia włościan na drodze najkrótszej. Spowodowało to sejm galicyjski jeszcze w 1866 r. do uchwały żądającej ograniczenia wolności wekslowej, która atoli bez skutku pozostała.

Od zaprowadzenia ogólnej wekslowej zdolności rozpoczyna się wywłaszczenie włościan w Galicji; postąpiło ono gwałtownie, gdy w roku 2866 podzielność gruntów prawnie dozwoloną, i gdy ku końcu tegoż roku zaprowadzoną została wolność oznaczania procentów w kontraktach, i karę na lichwę ograniczono tylko od wypadków nadużycia lekkomyślności, niedoświadczenia lub słabości rozumu; gdy zaś i ta ostatnia zapora ustawą z 14. czerwca 1868 (ur. 62. Dz. pr.) usuniętą i kapitałowi zupełnie swobodna droga otwartą została, zrobiło wywłaszczenie olbrzymie postępy.

Może być, że i ten instytut prawny okazał się gdzieindziej pożytecznym, lecz w Galicji wywarł on najzgubniejszy wpływ na ekonomiczny i moralny stan ludności.

Przedstawienie, jak liczba rozpisanych licytacji postępowała, lubo już raz cyfry te podanemi były do wiadomości Wysokiej Izby, nie będzie zbytecznem.

Według statystycznych wykazów pod powagą Wydziału krajowego zestawionych, a w urzędowej *Gazecie Lwowskiej* umieszczonych, było w Galicji na 800.000 mniejszych posiadłości w 6371 miejscowościach publicznie ogłoszonych licytacyj:

W roku		w	miejscowościach	licytacyj
W roku	1867	w 130	miejscowościach	164 licytacyj
„	1868	„ 187	„	271 „
„	1873	„ 400	„	641 „
„	1874	„ 633	„	1026 „
„	1875	„ 749	„	1335 „

Okazuje się z tego, że liczba miejscowości jako też i liczba rozpisanych w nich licytacji rok rocznie w następującym wzrastała stosunku:

Liczba miejscowości wynosiła w 1767 r. 2 procenta ogólnej liczby miejscowości, w r. 1868 3; w 1873 r. 6; w 1874 około 10; a w 1875 r. 12 procent.

Liczba licytacji, która w 1867 r. 164 wynosiła, podniosła się w stosunku do tej cyfry w 1868 o 65, w 1873 o 274, w 1874 o 525, a w 1875 r. o 814 procent.

Zauważyć tu należy, iż z ogólnej cyfry wypada 71% za realności wartujące niżej 1000 zł., gdy na realności wyżej 1000 zł. wypada 22, a wyżej 5000 złr. tylko 3 procent.

Nie twierdzi się przez to jakoby wszystkie te licytacje rzeczywiście do skutku doszły, owszem są dowody że n. p. w 1875 r. zaledwo trzecia część licytacyj przeprowadzoną była; tem mniej jednakże można by z tego wnosić iż nie było pozasądowych sprzedaży małych posiadłości. Istnieją urzędowe dowody że w jednej gminie Stroniatyn od 1873 r. w przeciągu 1 i pół roku sprzedano 270 parcelli gruntu, gdyż właśnie chłop, sprzedaje grunta jeden kawałek po drugim, dobrowolnie, byle tylko utrzymać się pod ojcowskim dachem, dopóki nareszcie i tego nie straci.

Daty te wystarczą, aby każdego przekonać, że gospodarcze stosunki w Galicji nie mogą wytrzymać wielkiej walki między kapitałem z jednej, a dwoma czynnikami ekonomicznego życia pracą i ziemią z drugiej strony, że wolność na pole finansowe przeniesiona sparaliżowała zupełnie owe dwa czynniki, że zatem wobec bezwzględnej wolności kapitału, harmonijne współdziałanie wszystkich trzech czynników stało się w Galicji niemożliwem, że więc powinnością jest państwa to harmonijne współdziałanie przez przywrócenie równowagi między owemi czynnikami umożliwić, zwłaszcza jeżeli jak w Galicji nie wystarczają na to siły pojedynczych osób, ani też siły prywatnych stowarzyszeń.

Zysk kapitalisty w Galicji przewyższa w regule trzy, cztery, pięć a nawet dziesięć razy, korzyści jakie gospodarz z ziemi, a rzemieślnik z rzemiosła swego, pomimo wytężenia wszystkich sił pracy osiągnąć zdoła. Są urzędowe dowody, że w niektórych powiatach Galicji (Limanowa) „nie zdarzy się interes niżej 20%, że zwykły interes zaczyna się od 30 do 40 procentów; i potem dopiero procenta ogromem przerażające, zastrzegają w najulubieńszej formie kar konwencjonalnych. Liczba próżniaków trudniących się lichwą, — mówi dotycząca urzędowa relacja, jest w Galicji większą jak w którymkolwiek kraju na ziemi.“

Zdarzyły się wypadki (powiat Żółkiew) w których pierwotny dług 300 do 400 złr. przez prolongacje, doliczenie procentów i kar konwencjonalnych w trzech latach podniósł się do 15.000 i 20.000 złr.; że za pożyczone 1. marca 1873 r. 60 zł. musiał być wystawiony weksel na 600 zł., płatny 1. serpnia 1873 (powiat Tarnopol); że za wypożyczoną kwotę 80 i wątpliwą należytość za trunki w kwocie 20 zł. zawarto kontrakt kupna gospodarstwa 11 morgów obejmującego z prawem odkupu po upływie roku za 900 zł. (gmina Nastasów).

Nie są to odosobnione wypadki, są one na porządku dziennym w Galicji, a ogromna ich ilość uchodzi uwagi sądu.

Oczywistą jest rzeczą, że smutna ta walka jaką te ekonomiczne czynniki między sobą prowadzą, i która każe się obawiać zupełnego wywłaszczenia włościan, staje się powodem coraz większego rozgoryczenia ludności, co znów do nader smutnej socjalnej katastrofy doprowadzić może.

Największa część ludności Galicji, która do niedawna stała pod szczególną opieką prawa, dziś wobec kapitalisty pozbawioną jest tej opieki; on zaś tymczasem przy pomocy sądów ludność tę ryczałtem wywłaszcza. Pozbawienie rolniczej ludności tej opieki wobec kapitalisty, który inteligencją i najprzewrotniejszą rutyną jest daleko silniejszym, stało się bezprzecznie powodem wyludnienia, okazującego się w Galicji przez emigrację do Ameryki. Chłop opuszcza swoją ojcowiznę, którą pod naciskiem lichwiarzy sprzedać musiał i z resztkami majątku opuszcza państwo, które go zrobiło wolnym obywatelem, pozwoliło mu w całej pełni używania praw politycznych, i ochrania jego religię — rzeczywiście jest to zjawisko, które zasługuje na daleko większą uwagę rządu, aniżeli się to dotychczas działo.

Prawie wszystkie sprawozdania galicyjskich sądów o lichwie zgadzają się w tem, że największa liczba aktów, pod których formą zawierają się interesa pożyczkowe, jak weksle, dokumenta notarjalne, wyroki sądów polubownych, kupna, zamiany, dzierżawy przychodzą do skutku przy pomocy złamania i tak już nie swobodnej woli dłużnika, nadużycia słabego rozsądku, niedoświadczenia w interesach, albo też wzburzenia umysłu, o które zbyt często sam wierzyciel się postarał. Utworzyły się nawet, mówią te sprawozdania, formalne bandy (Tarnów, Żabno, Dąbrowa), które nie wzdrygają się nawet przed zyskami, prawem karnem zagrożonemi. Wystawiano fałszywe weksle, zmyślone zapisy kompromisarskie i pozorne wyroki polubowne, zamiast zapisów długu podsuwano włościanom fałszywe kontrakta kupna, ułatwiano pijaństwo, a od spojonych chłopów wyłudzano podpisy przez krzyżyk na sfałszowane dokumenta, wystawiano weksle na zmarłe, dobrze się mające osoby, sądom podstawiano fałszywych świadków i fałszywe składano przysięgi; dzieło zniszczenia zaś prowadzono tak, że w niektórych powiatach jak np. w Dąbrowskim wywłaszczono prawie całe miejscowości a dawniejszych właścicieli zmieniono w dzierżawców ich własnego gruntu i zrobiono z nich dożywotnich niewolników lichwiarzy-oszustów. Nie rzadkiemi są także wypadki, że lichwą złupiony, tu i ówdzie, aby odzyskać stracone mienie, z rozpaczy dopuścił się krzywoprzysięstwa lub pozornej sprzedaży swej własności. Dowodu dostarczą śledztwa i rozprawy ostateczne o zbrodnię oszustwa, prowadzone w sądzie obwodowym tarnowskim.

Jak szybko zaś rozszerza się ta zbrodnicza demoralizacja, tego dowodzi ta okoliczność, że w sądzie obwodowym w Tarnowie liczba śledztw o oszustwo, ktora w 1866 r. wynosiła 185, podniosła się w 1869 do 210, w 1870 do 232, w 1871 do 233, w 1872 do 259, w 1873 do 253, a w 1874 do 323.

Choćby zaś dla tego rodzaju wypadków obecnie obowiązujące prawo karne wystarczało, to jest ono oczywiście niedostatecznem dla tych nader licznych postępków przy operacjach kredytowych, które są już na granicy oszustwa, lecz nie przekraczają tej granicy, i dlatego jako cywilne bezprawie uchodzą bezkarnie. Przeciwko takiemu nierzetelnemu postępowaniu skierowanym jest obecny projekt do ustawy, i jest rzeczą niezawodną, że ustawa taka wielkie przyniesie krajowi korzyści.

Liczne sądy w Galicji oświadczyły się za zaprowadzeniem ustawy karnej na lichwiarskie wyzyskiwanie ludności, a największa ich część oświadczyła się także za zaprowadzeniem stopy procentowej. Załączona ustawa będzie także mogła utrzymać na wodzy tak srodze nadużywaną wolność kapitału, i położyć tamę tak oburzającej nierzetelności. (Dok n.)

Przegląd polityczny.

Od wczoraj sytuacja z niczem się nie zmieniła. Potwierdza się tylko coraz bardziej to, że projekt moskiewski z protokolem i misja Ignatiewa doprowadziła do najzupełniejszego fiaska. Ze względu wszakże na przyszłe plany Moskwy, które z historji tej misji i tego protokołu wybadać poniekąd można, podnosimy jeszcze raz, że główny szkopuł o który się rozbiły rokowania stanowiła kwestja demobilizacji i kwestja trzeciego paragrafu protokołu. Paragraf ten omawiał co mocarstwa przedsięwziąć mają na wypadek, gdyby Porta nie wprowadziła reform. Owóż według angielskiej redakcji, paragraf ten odraczał sprawę do ponownego porozumienia się mocarstw. Tymczasem Moskwa chciała coś stanowczego na ten wypadek postanowić. Jak dowiadujemy się z pewnego źródła ks. Gorczaków d. 20. bm. mniej więcej w te słowa telegrafował do hr. Szuwałowa: „Protokół nie powinien żadnego mocarstwa do niczego zobowiązywać; przeto Moskwa nie może dozwolić, aby ona stanowiła wyjątek, i aby ona — pomimo, że dała tyle dowodów pragnienia pokoju (*sic!*) — zmuszona była przyjąć na siebie zobowiązanie rozpuszczenia swej armii.

Moskwa wtedy tylko na wyjątkowy ten stan przystanie, jeżeli mocarstwa zdecydują się przyjąć paragraf trzeci według redakcji moskiewskiej, to jest, jeżeli przyobiecują ewentualnie zmusić Portę do wprowadzenia żądanych od niej reform“. Czytelnicy nasi rozumieją, dlaczego Moskwa zgodziłaby się na demobilizację, w razie jeżeliby tak zredagowany został paragraf trzeci, i dlaczego Anglja na tak pozorne ustępstwo Moskwy przystać nie chciała? Oto dlatego, że taki paragraf redukowałby do zera wartość traktatu paryskiego, i poniekąd nadawałby Moskwie mandat od Europy, a w 4 do 5 tygodni Moskwa mogłaby znowu armię swą na stopie wojennej postawić. Kto wie jeszcze, czy skorzystawszy z tej pozornej demobilizacji, nie potrafiłaby mimochodem zawrzeć pożyczkę na korzystnych warunkach? A o ile wtedy w korzystniejszych byłoby warunkach, nad tem doprawdy chyba już nie potrzeba rozwodzić się.

Parlament turecki już się prawie ukonstytuował. Członkowie Izby deputowanych —jak donoszą do *Pressy* — rozgrupowali się na cztery stronnictwa. Największe i najliczniejsze jest stronnictwo t u r e c k i e, obejmujące tureckich posłów tak z europejskiej Turcji, jak i z Małej Azji, Armenji, z nadbrzeży Czarnego morza i północnej Mezopotamii.

Drugie z rzędu jest stronnictwo a r a b s k i e, złożone z deputowanych z Syrji, południowej Mezopotamji, Arabii i paszaliku Tripolis Fezzan. Trzeciem jest stronnictwo o r m i a n o - g r e c k i e z Ormian i z Greków złożone, ale które prawdopodobnie rozpadnie się na dwie grupy. Wreszcie czwarte jest s ł o w i a ń s k i e, z nielicznych deputowanych Słowian złożone. Jak przeto widzimy, nie opinje polityczne, ale etnograficzne różnice raz rozgrupowują parlament turecki. Na tę cechę kładziemy główny nacisk, gdyż idzie nam o zaznaczenie, że różnice religijne podrzędną odgrywają rolę. Gdyby one tylko miały wpływać na rozdział stronnictw, to parlament dzieliłby się jeno na dwie grupy, na chrześcian i mahometan. Tymczasem każda z tych grup rozpada się jeszcze na dwa stronnictwa, bo Słowianie czują etnograficzną nienawiść do Greków, a w Arabach poczyna się budzić świadomość odrębności narodowej. Może jeszcze i my dożyjemy k w e s t j i a r a b s k i e j... kto wie?

Jednakże nie należy przypuszczać, żeby religia przy wyborach do parlamentu nie odgrywała żadnej roli. Przeciwnie, odgrywała i to ważną, a dla przekonania się, posłuchajmy co pisze o tem człowiek, który w czasie wyborów bawił w Arabii: „Na półwyspie arabskim zdziwiono się co się zowie, gdy przed trzema blisko miesiącami nadeszła wiadomość; że następca kalifów w rezydencji swej ogłosić kazał prawo, w którem poddanych swoich zawiadamia, że odtąd w jego państwie Moslimy, Nazareńczycy i żydzi będą równouprawnieni, i że państwo odtąd rządzone będzie nie według przepisów „scherijah“ (boskiej nauki Mahometa), ale według tego, co postanowi Rada jego poddanych, składająca się z członków wszystkich wyznań. Wiadomość ta, jak gdyby piorun uderzyła na ludność Medyny. Do Sany i wszędzie zapytano jednogłośnie czy to jest możliwem, aby „książę wiernych“ mógł się tak dalece zapomnąć, aby Moslimów zrównał z Nazareńczykami i żydami, i zamiast „boskiej ustawy“, napisanej przez Mahometa i przez tych, którzy ją wyjaśnili, uznawał prawo ułożone przez ludzi, między którymi mają znajdować się tacy, którzy ani o proroku, ani o jego nauce nic wiedzieć nie chcą.

„Konstytucję turecką uważali więc Arabowie z początku tylko za koncesję na papierze, której wielki sułtan w kłopotach swoich udzielił swym chrześciańskim poddanym i europejskim mocarstwom, aby ich uspokoić; którą jednakże wkrótce znowu odbierze, aby w „dniu zmartwychwstania“ nie usłyszał zarzutu, że z przywiązania do korony, skarbów i rozkoszy, wzgardził słowem Proroka i poddał się ustawom, w których ułożeniu chrześcianie i żydzi udział wezmą.“ Jakże wielkiem było więc zdumienie mieszkańców gdy Dschemal basza, turecki namiestnik Hedschabu, w którym leżą tak święte dla muzułmanów miasta jak Mekka i Medina rozesłał wezwanie do wszystkich burmistrzów i naczelników pokoleń, wzywając ich w imieniu księcia wiernych, którego Bóg na naczelnika swego ludu powołał, aby przeprowadzili wybory do zgromadzenia narodowego, które wkrótce w Stambule ma się zebrać i aby się przytem zastosowali do przepisów, załączonych do tego wezwania.

„Oburzało to ludność, gdyż obawiała się ona, aby przystępując do wyborów nie sprzeciwiła się przepisom wiary. Obawę tę opierano na tem, że „Scherijah“ wyraźnie Moslimom zakazuje udziału w obradach, w których udział biorą innowiercy. Nie mając prawie żadnego wojska na północy Arabii, nie mógłby Dschemal basza swój nakaz, przeprowadzenia wyborów silniejszym poprzeć argumentem, i nakaz ten albo wcale, albo z nader wielkiemi trudnościami byłby wykonanym, gdyby basza nie postarał się o pośrednictwo osoby, której słowo w mahometańskim świecie prawie tyle znaczy co głos papieża w świecie katolików. Osobą tą jest wielki Szeryf w Mekce, który przez połowę jest tureckim urzędnikiem i pod formą podarunku pobiera z Konstantynopola znaczne pieniężne wsparcie. Wielki Szeryf wytłumaczył wiernym, że wyborem do tureckiego parlamentu wcale nie uchybią swej pobożności, albowiem „Sunnah“ wtedy tylko zakazuje słuchania rady niewiernych, gdy się rozchodzi o rzeczy wiary, w sprawach zaś świeckich, należy wysłuchać rady chrześcian i żydów. Przecież Kalif Harun al Raszid używał żydów jako doradców, kalifowie w Hiszpanii mieli ministrów żydów i chrześcjan, a historja uczy, iż mimo tego ani na włos nie odstąpili od nauki proroka. Zresztą będzie się to podobało Bogu, jeżeli sułtanowi który jest główną podporą wiary, udzieli się pomocy do wzmocnienia jego państwa, aby było potężnem, i aby się go jak dawniej obawiano.

„Otrzymawszy zapewnienie, że nie sprzeniewierzą się swej wierze, postanowili synowie Izmaela przystąpić do wyborów. Tym sposobem w tureckim parlamencie zasiędą przedstawiciele Mekki i Medyny. Wybory w Tripolis i Fezzan przeprowadzono zato bez żadnych przeszkód, a nawet mieszkańcy oazy Ghamades w Saharze patrjotyczny swój obowiązek wykonali z wielką sumiennością, i przez swych delegatów wzięli udział w wyborach.“

Opis ten, podany przez człowieka, który był na miejscu podczas wyborów, a rzucający tyle światła na usposobienie ludności muzułmańskiej, podaliśmy dlatego, żeby wykazać, jak bezzasadne są pogłoski, rozpuszczane przez Moskali, iż parlament turecki jest parodją i fikcją, bo nie z wyborców ludu jest złożony, ale z figurantów rządowych. Moskalów to w oczy kole, iż oni jedni w Europie nie dorośli jeszcze do życia konstytucyjnego.

Powstanie w Bośnii szerzy się głównie w sandżaku banjaluckim i rozciąga się ku Gradzisce i Liwnu. Powstańcy są dobrze uzbrojeni, ale nie występują w oddziałach liczniejszych nad 300 ludzi. Spotkań miało miejsce już kilkanaście, największe zaś w okolicach Liwna. Lubo twierdzono, że Bośnia ogołocona jest z wojsk regularnych, Turcy przecież jak się pokazuje z raportów o stoczonych w ostatnich dniach potyczkach, na wszystkich zagrożonych punktach mają sił dosyć, dlatego trudno będzie powstańcom usadowić się stale w którejkolwiek okolicy. Turcy zdają się obawiać, ażeby powstańcy nie rzucili się do Hercegowiny i nie rozbudzili na nowo powstania w północnych powiatach tej prowincji. Pogranicze hercegowińsko-bośniackie silnie obsadzili. Równocześnie fortyfikują Banjalukę, dokąd przeniesioną została główna kwatera Vezila baszy, dowodzącego wojskami w północnej Bośnii, oraz Derwent, Gradziskę, Barbir i Belinę nad Driną.

Wzmacniają także Turcy kordon wojsk wzdłuż tej rzeki, ponieważ po rozpuszczeniu ochotników, służących dotąd w armii serbskiej, wielu z nich udać się zamierza do powstania w Bośnii: 800 ochotników już podobno przeprawiło się przez granicę. Wzmocnienie tedy kordonu ma na celu przeszkodzenie temu napływowi.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— **We wtorek, 27. marca wykonaną będzie w teatrze na fundusz Stowarzyszenia członków orkiestry teatralnej balada J. Słowackiego Hugo, muzyka Henryka Jareckiego, składająca się z chórów solów i pełnej orkiestry. Chóry złożone są z amatorów, partje solowe „Hugona“ odśpiewa p. Zakrzewski; partję Blanki panna Gabbi, rycerza tajemnych sądów p. Tercuzzi po polsku. Kompozycja składa się z 5 części, a mianowicie: Ucieczka, Zamek, Blanka, Rycerz sądów tajemnych i Zgon.**

Owertura hr. Władysława Tarnowskiego która poprzedzi baladę, składa się z następujących momentów: głosy sielskie w parku, tęsknota, Alastorłowy, Joanna Grey, walka stronnictw, marsz koronacyjny, zaciekłość Marji Tudor, na stos, pożegnanie z ludem, apoteoza.

Życzyćby należało, aby wydział Stowarzyszenia nie ograniczył się na jednym wieczorze, zwłaszcza że kompozycja ta zasłużonego około opery polskiej kompozytora zaciekawiła wielu.

Również wartałoby dla urozmaicenia wieczoru dołączyć przedstawienie sceniczne, a dyrekcja, która dała dowody, że chętnie popiera cele stowarzyszenia, sądzimy nie odmówi swego przyzwolenia.

— **W towar. „Skała“ spędziliśmy w tym sezonie kilka przyjemnych wieczorów. Grano kilka wybornych komedyjek i wykonano dwa koncerta dnia 4. i 18. b. m. Programy tych ostatnich składały się przeważnie z wokalnych utworów, które naszem**

ukaniem zawsze najwięcej przemawiają do serca. I tak słyszeliśmy piękne chóry męzkie (między innemi „Bachanalię“ Signiego, pisaną w duchu czysto narodowym) ensemble Donizettego, duetą, piękne sola żeńskie i męzkie, wybornie wygłoszone deklamacje, utwór na ręce Wagner-Liszt z Tanhäuser, odegrany z wielką precyzją przez pannę G., i piękne solo skrzypcowe pana S.

Co do solów żeńskich śpiewały cztery uczennice pani Prann. Dwie z nich panny K. i P. wystąpiły po raz pierwszy i jak na pierwszy występ bardzo dobrze się wywiązały z trudnego zadania. Szczególną uwagę zwrócił na pierwszym koncercie śpiew pany G., która swoją wyrobioną koloraturą i równym trylem wszystkich zachwyciła. Odśpiewała ona arję z Trawiaty i walc Gounoda z Romeo i Julia a jak się dowiadujemy panna G. zamierza poświęcić się scenie.

— W lokalu Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się dziś, t. j. dnia 25. marca jako w dzień urodzin prezesa „Gwiazdy“ uroczyste przedstawienie amatorskie, w którym członk. Stow. odegrają „Zemstę“, komedję hr. Aleksandra Fredry.

— Dnia 11. marca b. r. odbyło się przedstawienie amatorskie na dochód zakładu „Przytuliska dla opuszczonych dzieci.“ Komitet czuje się obowiązanym podziękować wszystkim paniom i panom, którzy raczyli wziąć udział w tem przedstawieniu, osobnie zaś p. pułkownikowi Kryniekiemu za bezpłatne udzielenie muzyki, pp. Traczewskiemu i Wolebskiemu, artyście dramatycznemu, za podjęte trudy w urządzeniu tego przedstawienia.

Dochód z przedstawienia wynosił 422 zł., wydatki 136 zł., pozostało więc czystego 286 zł.

Przewodnicząca komitetu *Karolina Komorowska*. Sekretarz *Florjan Morawski*.

— Panowie Henryk Rodakowski, Oton Hausuer i Julian Zacharjewicz złożyli do rąk moich kwotę 535 zł. 30 ct. jako czysty dochód z trzech odczytów „o sztukach pięknych“ urządzonych przez nich na cele dobroczynne.

Stosownie do życzenia ofiarujących odesłałem jedną trzecią część t. j. kwotę 178 zł. 44 ct. w. a. miejscowemu Towarzystwu dobroczynności św. Wincentego a Paulo, pozostałe zaś dwie trzecie części, czyli 356 zł. 86 ct. obróciłem na korzyść fundusza Towarzystwa Ochronek chrześciańskich.

Przy tej sposobności miło mi jest wyrazić szanownym ofiarującym za trudy dla dobra ubogich podejmywane, imieniem obdarowanych zakładów, uprzejme podziękowanie.

Lwów dnia 22. marca 1877.

Jasiński.

— † We czwartek t. j. 22. b. m. zakończył życie w mieście naszem Franciszek Ksawery Rosnowski. Zmarły, wielkiej zacności człowiek, był właścicielem dóbr Tartakowa w obw. Sokalskim, a zasługi jego, jako też ś. p. żony jego, w wszechstronnym kierunku tak życia politycznego jako też społecznego, znane były nie tylko sąsiadom, ale też i całemu naszemu krajowi. Każdy ruch życia narodowego zacząwszy od roku 1809, a następnie w latach 1831, 1848 i 1863 objawiający się czynem w naszej ojczyznie, znachodził gorący udział i poparcie w dziedzicach Tartakowa, którzy moralnemi i materjalnemi środkami służyli zawsze sprawie narodowej. Cześć więc ich pamięci!

— Posiedzenie techniczne Towarzystwa przyrodników, odbędzie się w poniedziałek d. 26. marca o godz. 6tej w sali fizyki na akademii technicznej. Na porządku dziennym: 1. Prof. Franke. O hydrometrach p. Révy i p. Dorcy. 2. Inż. Karpuszko. O osuszaniu bagnisk.

— Ankieta, zwołana przez magistrat w sprawie kagańcowej rozeszła się tymczasem bez rezultatu. Postawiono bowiem wniosek, aby przed zapadnięciem uchwały postarano się o wykaz statystyczny wypadków wścieklizny, jakie zdarzyły się po zaprowadzeniu kagańców i porównano z dawniejszemi. Mimo to jednak prawdopodobnem jest, że na drugiem zebraniu ankiety zapadnie uchwała zniesienia kagańców. Obecnie przynajmniej większość oświadcza się za tem.

— Teatr. Pan Zboiński nie bardzo świetny wybór sztuk uczynił na swój benefis, a nawet, co nas szczególniej dziwi, że wybrał sobie takie, w której żadnej dla siebie popisowej nieznalazł roli. „Morderstwo na Zarwanicy“ jest przeróbką ze starej farsy niemieckiej, która niema prawie żadnej wartości, a przeniesiona na grunt lwowski straciła jeszcze resztę sensu jaki mógł być w oryginale. Artysta tak sumienny i pracowity jak p. Zboiński, niepowinien był łapać publiczność na tytuł sztuki, kogo niezwabiła chęć uznania zasług jego, ten niechajby był pozostał w domu.

„Komedja z oświatą“ jest utworem M. Bałuckiego. Autor ten zdobył sobie dawniejszemi płodami swemi tak pełne uznanie krytyki, że każda z późniejszych jego sztuk, powinna by być przedstawiana. Z tem wszystkiem jednak „Komedja z oświatą“ nie wzbudziła w nas wielkiego podziwu, myśl jest dobra, nawet szczęśliwa, już dla tego, że przedstawia pewną część naszego społeczeństwa realnie, ależ jej przeprowadzenie! P. Bałucki niechciał nic idealizować, ale popadł w tym względzie w przesadę i przedstawił nam za to całe nasze społeczeństwo jako na wskróś zgniłe i zepsute. Wieśniacy, obywatelstwo, inteligencja miejska wszystko to i funta kłaków niewarte. Autor chciał wprawdzie uspokoić wzburzenie słowami nauczyciela ludowego, wypowiedzianemi na końcu, ale słowa te nie są w stanie oddalić niesmaku jaki obudza całość.

Obrazek p. Bałuckiego czyni tylko z tego powodu miłe wrażenie, że wszystkie postacie charakteryzowane są znakomicie i są rzeczywistemi, choć zanadto czarnemi typami.

— **Powodzie.** Z Jarosławia donoszą, że San znacznie wezbrał, a woda onegdaj o godzinie 4 popołudniu wynosiła 4 metry 20 centm. po nad zero i ciągle wzrastała. Wezbrane nurty rzeki niosły drzewa i belki, przeznaczone widocznie na spław. Drobne rzeczki jak Wisznia, Szkło i inne małe potoki między Zarzeczem a Boratynem wzrosły w potężne strumienie i poczyniły znaczne szkody na drogach.

Z Sokala zaś telegrafują, że z powodu nadzwyczaj szybkiego stajania śniegów, Bug wystąpił z łożyska. Miasto otoczone wodą. Przedmieście Zabuże i wsie okoliczne Zawisznia i Konotopy zalane. Komunikacja między Sokalem a Krystynopolem przerwana. W całym niemal powiecie mosty, groble i drogi częścią pozrywane, częścią uszkodzone.

— **W Żółkwi** Towarzystwo amatorskie w połączeniu z ogniową strażą ochotniczą urządza w niedzielę dnia 25. marca 1877 „na święcone dla ubogich miejscowych“ przedstawienie teatralne. Amatorowie odegrają „Qui pro quo“, komedja w 1 akcie J. Korzeniowskiego i „Folwark Primerose“, operetka w 1 akcie z francuskiego. Między sztukami odśpiewany zostanie duet.

— **Z prowincji** 19. marca. (Bank włościański i Towarzystwo zaliczkowe.) We wczorajszym numerze *Gazety Narodowej* ogłasza bank włościański, iż wypełniając zadanie statutami nakreślone, otwiera dla Towarzystw zaliczkowych kredyt do wysokości 200.000 zł. a to w ten sposób, iż pożyczek udzielać będzie na weksle albo na rachunek bieżący, albo ze stałym terminem najdalej czteromiesięcznym. W pierwszym razie opłaca się 10%, w drugim 9%.

Jeżeli tym sposobem myśli bank włościański uchylić potrzebę instytucji, którąby była źródłem kredytu dla Towarzystw zaliczkowych, i zbywające kapitały towarzystw ściągała, to jest w grubym błędzie. Towarzystwa nasze mają obecnie kredyt po 5, 6, 7 i 8 proc., zdarza się, że niektóre wyjątkowo z droższego kredytu korzystać muszą, — wszakże takie wypadki można wyliczyć na palcach i prawie na pewne twierdzić, że gdyby nawet źródła kredytu dla Towarzystw w ogólności się nie zmieniły, przecie i te Towarzystwa przyjdą do tańszego kredytu. Zresztą jeżeli korzystać musiały z droższego kredytu nad 8 proc., to było dla nich bardzo uciążliwe i starają się usilnie pozbyć tego ciężaru. Tymczasem występuje bank włościański, ubrawszy się w szumny płaszcz dobrodzieja, z tego tytułu, że chce bardzo dobrze ulokować dwa kroć, bo w Towarzystwach opartych na poręce nieograniczonej na 9 i 10 proc.

Dzisiaj bank wypożyczając chłopom, ma z różnemi trudnościami do walczenia, musi badać stan majątkowy dłużników, narażać się na procesa sądowe, utrzymywać liczną administrację na prowincji, nad którą trudno dostateczną rozwinąć kontrolę, w końcu często bardzo musi licytować grunta dłużników, co na niego ściąga nienawiść u ludu i wcale nie przyczynia się do spopularyzowania firmy. Zamiast tego chce bank wygodnie lokować fundusze w Towarzystwach, uniknąć trudności dotychczasowych i cieszyć się bardzo dobrym procentem, a nawet w naszych stosunkach kredytowych dla Towarzystw procentem wygórowanym, zabójczym. To przynajmniej nie jest filantropią, byłoby tylko interesem, gdyby nasze Towarzystwa, dały się nłowić na ten drogi kredyt, mając gdzie indziej tańszy.

Tyle na razie chciałem powiedzieć, by odezwę banku włościańskiego nie zostawić bez odpowiedzi, a szerszej publiczności w błędzie, jakoby ten bank włościański był dobrodziejem towarzystw zaliczkowych.

— **Bircza.** Dnia 18. b. m. o godzinie 10ej w nocy wybuchł tu ogień z niewiadomej dotąd przyczyny i zniszczył trzy budynki, w których szkoła miejscowa, urząd gminny i c. k. żandarmerja była umieszczoną. Tylko nadzwyczajnej ciszy i gorliwej pomocy zawdzięczyć należy, że w miejscowości przez zabudowania bardzo ścieśnionej, więcej budynków pastwą płomieni nienległy.

Na szczególną pochwałę i uznanie w gorliwem niesieniu pomocy bliźnim, bez różnicy wyznania, zasługują: tutejszy właściciel dóbr p. J. K., c. k. żandarm Kalinowski, buchalter z fabryki szkła p. A. Bernfeld i wielu innych towarzyszy z miejscowej fabryki szkła.

Urząd gminny i c. k. żandarmerja mają już umieszczenie, natomiast dla braku odpowiedniego budynku dla szkoły w mieście, naukę szkolną musiano zaniechać i zapewne stan taki, z powodu obojętności stron interesowanych, długo potrwa. — Wprawdzie gorliwy o dobro oświaty p. J. K., bezpłatnie ofiarnje lokal dla szkoły, lecz zdaje mi się, że tak gmina, a osobliwie świetna Rada szkolna okręgowa, na takie umieszczenie pozwolić nigdy niepowinny, albowiem lokal ten, to drewniane piąterko o 2 pokoikach, z bardzo przykrym, niebezpiecznym i niedostatecznie widnym wchodem, czyli schodami, przy których tuż obok jest skład okowity dla propinacji i szynku w tymże samym budynku umieszczonej; — spodziewać się jednak należy, że świetna Rada szkolna okręgowa w te okoliczności skutecznie wglądnie i niedopuści, aby dziatwa szkolna na niebezpieczeństwo życia, lub też kalectwo narażoną została.

Nakoniec dla nieobeznanych ze stosunkami szkoły bireckiej podam, że plan budowy szkoły mole zjadły, plac szkolny pod budowę zakupiony pod ciężarem nawiezionych kamieni się zapadł, a ten, co budowę szkoły wziął na siebie, z nas wszystkich i ze świetnej Rady szkolnej się śmieje, taj tylko!...

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Treść nr. 13 *Ruchu literackiego*: Antagonizm Krakowa do Lwowa (artykuł wstępny); U swoich na obczyznie, powieść, napisał dr. Bonawentura Kopeć (c. d.); Sen w Bałkanach, poemat Karola Brzozowskiego, dedykowany Janowi Matejce; Do poetów w kraju na ręce Kornela przez K. Brzozowskiego, Listy pani Kossakowskiej z Potockich kasztelanowej Kamińskiej do siostrzeńca Ignacego Potockiego, marszałka w. księstwa Litewskiego (c. d.); Lwów w czasie wojny 1809 z niemieckiego rękopisu przetłómaczył Stanisław Kunasiewicz (c. d.); O ciele ludzkiem pod względem wychowania, przez Ksawerego Pietraszkiewicza; Wśród lasu, powieść Michała Antrag, tłumaczyła z francuzkiego Aniela Laskowska (c. d.); Przegląd literacki: Fryderyk Chopin, jego życie, dzieła i listy przez Maurycego Karasowskiego w języku niemieckim przez Stefana Buszczyńskiego (dokończenie); Miscelanea: Z Kroniki lwowskiej, Haman, trajedja na scenie lwowskiej, Żywe słowa Jeremiego; Muzeum Kopernika w Rzymie; Drobne wiadomości literackie, naukowe i artystyczne. Bibliografia; Ogłoszenie przedpłaty na kwartał przyszły. Przedpłata wynosi we Lwowie kwartalnie 3 zł., półrocznie 6 złr., rocznie 12 zł.; na prowincji i za granicą 3 zł. 50 ct., półrocznie 7 zł., rocznie 14 zł.

Redakcja *Ruchu* nie naśladuje innych pism, które przy ogłoszeniu przedpłaty obiecują najznakomitsze prace najznakomitszych autorów a później tych obietnic nie dotrzymują, lecz skromnie oświadcza, iż ciągłe ulepszenie pisma ma stale na uwadze i wszystko co nas jako Polaków interesować może, a dla narodu jest ważnem i pożytecznem i wchodzi w zakres literacko-naukowy będzie zamieszczała w *Ruchu literackim*. Przeszłość pod tym względem *Ruchu* jest lepszą od obietnic gwarancją, to też spodziewamy się, iż publiczność udzieli mu swego poparcia przez liczną prenumeratę. Redakcję *Ruchu* obecnie składają p. Platon Kostecki (zarazem redaktor odpowiedzialny), p. Agaton Giller i i dr. Tadeusz Żuliński. W tym numerze zwracamy uwagę czytelników na pyześliczny poemat Karola Brzozowskiego p. t. „Sen w Bałkanach“ — w którym mistrzostwo w opisie natury niema sobie równego. Karol Brzozowski przyrzekł stałe swoje współpracownictwo w *Ruchu*, również jak p. Stefan Buszczyński, autor bardzo ważnego dzieła „L'Europe en decadence“, którego pióra rozbiór dzieła Karasowskiego o Chopinie, został w tym numerze pomieszczony.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Księgosusz. Z powodu ustania zarazy w Galicji zniosło c. k. namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 2. marca b. r. do l. 5127 a c. k. rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z dnia 2. marca b. r. do l. 1745 zaprowadzone ograniczenia przy przywozie i przewozie bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicji do Morawy i Szlązka, zezwalając na ten przywóz z zachowaniem przepisów ustawy z dnia 29. czerwca 1868 odnoszących się do transportu bydła i odpadków bydła.

Lwów dnia 22. marca. Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu ubiegłego tygodnia.

(Korzec pszenicy 77 Klgr., żyta 73 Klgr., jęczmienia 64 Klgr., owsa 45 Klgr., hreczki 64 Klgr., kukurudzy 82 Klgr., prosa 82 Klgr., grochu 82 Klgr., koniczyny 82 Klgr.)

Zboża: Pszenicy 100 kilogramów od 10·— do 11·— zł.
Żyto 100 kilogramów od 7·75 do 8·50 zł.
Jęczmień 100 kilogr. od 5·50 do 6·50 zł.
Owies 100 klgr. od 6·— do 6·60 zł.
Hreczka 100 klgr. od 6·50 do 7·— zł.
Kukurudza 100 klgr. od 5·25 do 6·50 zł.
Proso 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Zboża strączkowe: Groch 100 kilogram od 5·80 do 9·75 zł.
Soczewica 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Fasola 100 klgr. od 7·50 do 7·75 zł.
Bobik 100 klgr. od 7·— do 7·50 zł.
Wyka 100 klgr. od 5·70 do 6·25 zł.
Nasiona: Koniczyna 100 klgr. od 45—92 zł.
Tymotka 100 klg. od —·— do —·— zł.
Anyż 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Anyż płaski 100 klgr. od 24·— do 24·50 zł.
Kminek 100 klgr. od 50·— do 52·— zł.
Nasiona oleiste: Rzepak zimowy 100 klgr. na sierpień 13·— do 13·25 zł.
Rzepak letni 100 klgr. od 12·— do 12·25 zł.
Rzepik zimowy 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Rzepik letni 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Lnianka 100 klgr. od 9·— do 9·50 zł.
Nasienie lniane 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Nasienie konop. 100 klgr. od 8·50 do 9·25 zł.
Len 100 klgr. surowy od —·— do —·— zł., czesany —·— do —·— zł.
Chmiel 100 klgr. od 150·— do 250·— zł.
Potaż drzewny 100 klgr. od —·— do —·— zł., słomiany od —·— do —·— zł.
Miód 100 klgr. z woskiem od —·— do —·— zł., patoka od —·— do —·— zł.
Spirytus — za 10.000 litrostopni do 29·75 zł.

Telegramy i ostatnie wiadomości.

Dzisiaj rano stanie już Ignatiew we Wiedniu. O jego pobycie ponownym w Paryżu donosi następujący telegram:

Paryż d. 24. marca. Wczoraj wracający z Londynu jenerał Ignatiew miał konferencję z ambasadorem moskiewskim, księciem Orłowem, i księciem Decazesem, poczem wieczorem odjechał do Wiednia.

W ślad za nim idą telegramy londyńskie o rozbiciu się rokowań między Anglią a Moskwą. Oto najświeższy, który otrzymaliśmy:

Londyn d. 24. marca. Lord Beaconsfield i większa część ministrów wyjeżdżają z Londynu podczas świąt Wielkanocnych. Dzienniki poranne przedstawiają sytuację polityczną w bardzo korzystnem świetle, i wątpią o pokojowem załatwieniu sprawy wschodniej. Dziennik „Times“ jeden tylko nie traci jeszcze zupełnie nadziei, iż dalsze rokowania mogłyby doprowadzić do porozumienia między Anglią a Moskwą, ale dodaje uwagę, że widoki ku temu są niepomyślne. „Morningpost“ nadzwyczajnie ostry umieściła artykuł, a opowiadając przebieg rokowań, obwinia Moskwę o zamiar zaboru Turcji i rozszerzenia granic. Wyrzuca jej naigrawanie się z prawa międzynarodowego, i domaga się jak najspieszniejszego wysłania ambasadora angielskiego do Stambułu, jako doradzcy sułtana, uzasadniając to żądanie groźną sytuacją obecną.

Tymczasem whigowie w najkrytyczniejszej chwili przypuszczają szturm do rządu torysów, radziby oni kosztem Turcji utrzymać pokój, wcale nie zważając na to, iż gdyby Turcja poszła po ich woli, nie odwróciłaby jednak wojny, lecz ledwie na dwa, trzy miesiące odroczyłaby ją — a już teraz podałaby Moskwie miecz w rękę, sama się osłabiając. Inaczej pojmują sytuację torysi. Widząc wojnę nieodwołalną, nie chcą Turcji osłabiać jeszcze, a Moskwie kampanię ułatwić.

Londyn d. 24. marca. Wczoraj wieczór w Izbie niższej Fawcett wniósł rezolucję, mającą orzec, że rządy europejskie mają prawo żądać od Turcji gwarancji lepszego się obchodzenia z chrzescianami. Uzasadniając swój wniosek twierdził, że bez celu i niestosownem jest, zawiązywać ponownie dyplomatyczne stosunki z Turcją. Gladstone żąda, aby rząd dał dokładne wyjaśnienia o stanie rokowań swych z Moskwą, i czy niema już żadnej nadziei, otrzymania gwarancji od Turcji. A jeśli tak jest, jakie kroki zamierza rząd przedsięwziąć?

Kanclerz skarbu, Northcote odpowiedział, iż polityka angielska w obecnem stadjum rokowań nie może być dyskutowaną w Izbie. To jedno tylko da się powiedzieć, że rząd angielski dąży niezmiennie do utrzymania pokoju i porozumienia między mocarstwami, a równocześnie broni i interesów Anglii. Jeźli Turcja nie uwzględni przedstawień rządu angielskiego, to Anglia pozostawi ją własnemu losowi i własnej odpowiedzialności. Na wniosek jednego z posłów Izba uchwala odroczyć rozprawy nad wniesioną rezolucją.

Telegram petersburgski półurzędowy, umieszczony w porannem wydaniu *Gazety*, donosząc o rozbiciu się prawie rokowań z Anglią, zwraca uwagę, iż teraz wysuwa się na wierzch myśl trójcesarskiego przymierza. W chwili, gdy wyjeżdżał Ignatiew z Petersburga, w artykule: Misja Ignatiewa wyprowadzaliśmy wniosek, iż Moskwa jeżeli nie uzyska mandatu egzekucyjnego od mocarstw europejskich przez porozumienie się z Anglią, to wróci do myśli, przeprowadzenia swych zamiarów przez trójcesarskie przymierze. Telegram wspomniany dodaje, że już teraz rozpoczną się rokowania o to trójcesarskie przymierze. Tymczasem w Wiedniu zdają się je inaczej pojmować. Jak Austrja dawniej w trójcesarskiem przymierzu starała się wstrzymać Moskwę od wojny i tylko w tym celu do niego przystąpiła, tak zamierza to czynić i teraz, gdyby je wznowiono. Oto co dzisiaj pisze półurzędowy a raczej dworski organ:

Wiedeń d. 24. marca. Wobec alarmujących telegramów o rozbiciu się rokowań między Anglią a Moskwą „Fremdenblatt“ stara się uspokoić opinię, obawiającą się wybuchu wojny, twierdzeniem, że wznowione trójcesarskie przymierze zdoła utrzymać zagrożony pokój europejski.

Otóż Moskwa dla tego porzuciła była myśl trójcesarskiego przymierza, zostawiając go na boku i wdając się w rokowania i konferencję, iż się na niem zawiodła, głównie przez opieranie się Austrji. I teraz więc podobnem jak dawniejsze, przymierzem się nie zadowolni. Jej już chodzi o przymierze do czynnej akcji, ale nie do dyplomatycznej, która się już skończyła fiaskiem Ignatiewa w Londynie. Pomimo misji niby pokojowej i rokowań niby pokojowych Ignatiewa, Moskwa ani na chwilę nie przerwała swych uzbrojeń dalszych. Oto co donosi *Pol. Corresp.* z Kiszeniewa.

Wiedeń d. 24. marca. Z Kiszeniewa umieszcza „Politische Correspondenz“ wiadomość, że Moskwa czyni bez przerwy największe wysilenia, aby powiększyć armię południową i postawić ją w największym możliwym stopniu gotowości, rozpoczęcia kampanii.

W ostatniej chwili odbieramy następujące telegramy:

Berlin d. 24. marca. Arcyksiąże Karol Ludwik odjechał do Wiednia. Reichstag przyjmując prawo dotyczące siedziby sądu państwowego w trzeciem czytaniu odrzuca powtórny wniosek Gucista, aby przenieść go do Berlina, Reichstag odroczono do dnia 10. kwietnia.

Petersburg d. 24. marca. Koła dyplomatyczne sądzą, że wnioski ostateczne prasy angielskiej w sprawie protokołu są mylne. Według zapatrywań tutejszych cel protokołu pokojowy, a chce on przedewszystkiem zawarcia pokoju z Czarnogórą i demobilizacji armii tureckiej i tylko w tym razie mogłaby także Moskwa rozpuścić rozbrojeni. Przy-nd szczając tu, że Porta przyjmuje protokół i weźmie inicjatywę dla przeprowadzenia reforsu a są tego przekonania, że gdyby mocarstwa w tej sprawie przemówiły jednogłośnie, żądania ich mogłyby być załatwione a pokój ustalony. Wątpić należy, aby Europa po raz wtóry chciała się kompromitować aktem, który żadnego nieprzyniesie rezultatu. Ze strony angielskiej jeszcze niema ostatecznego oświadczenia w kwestji protokołu.

Konstantynopol dnia 24. marca. Umarł Kabuli Basza. Ghika odjechał za urlopem do Bukaresztu. Czarnogórcy mieli dzisiaj znowu konferencję u Sawfeta baszy. Porta odmawia ciągle odstąpienia powiatu Nikszyckiego i Kuczańskiego, lecz zdaje się skłaniać i przyznać resztę żądań, mianowicie wolnej żeglugi na Bojanie; Czarnogórcy zaś nie chcą zrzec się pretensji do Niksiczu i Kuczy.

PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE.
W teatrze hr. Skarbka.
W niedzielę dnia 25. marca 1877.
O godz. 4. po południn.

MARNOTRAWCA

Melodrama w 3 aktach.
Początek o godzinie 4-tej popołudniu.

PRZEDSTAWIENIE WIECZORNE.
W teatrze hr. Skarbka.
W niedzielę dnia 25. marca
Po raz drugi:

Komedja z oświatą

Obrazek z natury w 1 akcie M. Bałuckiego.
Po raz drugi:

Morderstwo na Zarwanicy

Krotochwila w 1 akcie.
Po raz czwarty:

KALOSZE

Krotochwila w 1 akcie J. A. hr. Fredry (syna).
Po raz drugi:

Za panią matką, idzie pacierz gładko

Przysłowie dramatyczne w 1 odsłonie Henryka hr. Łączyńskiego.

W międzyakcie pani Zimajer odśpiewa piosnkę p. Barthelsa p. n. „Dwie ciotunie“.

Porządek przedstawienia:
„Komedja z oświatą“, „Za panią matką, idzie pacierz gładko“, „Morderstwo na Zarwanicy“, „Dwie ciotunie“ i „Kalosze“.
Początek o godz. 7. wieczór.

Jutro po raz pierwszy:

Baronowa Alina

Komedia w 5 aktach Henryka hr. Łączyńskiego.

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

WIEDEŃ 24. marca 1877.
godzina 10. minut 47 przed południem.

Akcje kred.	151.50.	Anglo-austr.	73.25
Unionsbank	52.25.	Vereinsbank.	—.—
Kolei Kar. Lud.	210.—.	Kolej połud.	80.—
Franko-austr.	—.—.	Losy tureckie.	—.—
Losy z r. 1860	—.—.	Oblig. indem.	—.—
Staatsbahn	—.—.	Wied. Tramw.	—.—
Ostbahn	—.—.	Napoleondor	9.84½
Rubel papierowy	—.—.	Usposob. leniwe.	

WIEDEŃ 24. marca 1877.
godzina 2. minut 20. po południu.

Akcje fran.-aust.	—.—.	Węgier. kred.	134.25
Anglo-austr.	73 25.	Unionsbank	52.—
Kolej Kar. Lud.	210 60.	Nordbahn	181.25
Kolej połudn.	80.25.	Kolej Alföld.	—.—
Kolej Elżbiety	132.—.	Kolej Lw.-czer.	114 50
Węg. Nordostb.	94 25.	Rudolfsbahn	108.—
Wiener-Bauges.	—.—.	Węg. Ostban.	—.—
Galic. indemniz.	84.90.	Losy z r. 1864	132.—
Franco-H. Bank	—.—.	Verkehrsbahn	78.50
Losy tureckie	18 —.	Banbank-Act.	—.—
Kolej państw.	226.—.	Bankverein	58.—
Wied. Bauver.	—.—.	Losy węgier.	73 25
Akcje kredytowe	—.—.	Marki niemieckie ct.	60.60

Rosyjski rubel papierowy 1.51½.
Usposobienie: mdłe.

Berlin, 23. marca. Russ. Banknoten 251.60. Credit. Act. 255.50. Lombarden 135.50. Galizier 88.10 Staatsbahn —.—. Rumänier 13.—. Oesterr.-Banknoten 166.15. Usposobienie —.

Kasa galic. Tow. kredytowego.

	Kupuje.	Sprzedaje.
5% Listy zastawne po .	77 —	77 50
4% „ „ po .	84 —	84 50

Lwów, dnia 24. marca 1877.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).
Z CZERNIOWIEC: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 m. 40 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 m. 50 popołudniu (pociąg mieszany).
Z STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 7 m. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 m. 52 (pociąg nr. 4).
Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 m. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Lwów, z Izby handlowej dnia 24. marca.	płacą zlr. w. a.	żąda zlr. w. a.
I. Akcje za sztukę. (bez kupona bieżącego.)		
Kolej gal. Kar. Lud.	209 —	211 25
„ Lwow.-Czern.-Jassy	114 50	116 50
Banku hip. gal. po 200 zł.	215 —	218 —
Banku kred. gal. po 200 zł.	211 —	215 —
II. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	83 80	84 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	77 —	78 —
„ „ „ 5 pr. okres.	83 80	84 60
Banku hip. gal. 6 pr.	87 70	88 60
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr. w. a.	90 —	91 50
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6 pr. losowanie w 15 lat	90 —	91 —
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	84 90	85 80
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr.	90 —	92 —
Losy miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	19 50	21 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 67
Dukat cesarski	5 68	5 80
Napoleondor	9 77	9 87
Pół imperjał rosyjski	9 90	10 20
Rubel rosyjski srebrny	1 68	1 78
Rubel rosyjski papierowy	1 50½	1 52½
Pruskie bilety kasowe	— —	— —
100 Marek niemieckich	60 —	61 —
Srebro	108 —	110 —
Kupony w srebrze	107 50	109 50
Wiedeń, 22 marca. *Powszechny dług państwa (za 100 zł.)*		
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	64 25	64 80
„ „ w sreb. 5 „	68 40	68 50
Pożyczki loteryjne 1839 całe losy (m. k.)	287 50	288 50
1839 ½ losu	287 50	288 50
1854 po 250 zł. 4 pr.	105 75	106 25
1860 „ 500 zł. w. a. 5 „	110 50	111 —
1860 „ 100 „ „ „	118 75	119 25
1864 „ 100 „ „ „	133 —	133 50
Renta złota 4 pct.	77 85	78 —
Listy zast. dom. po 120 5 „	139 80	140 40
Oblig. indem. (100 zł.)		
Galicyjskie	85 —	85 50
Bukowińskie	82 —	83 —
Inne publiczne pożycz. [illegible] poż. kol. [illegible] 5 proc.	100 25	100 75

	płacą zlr. w. a.	żąda zlr. w. a.
Węg. poż. prem. po 100 zł.	74 75	75 25
Turecka poż. kol. po 400 fr.	18 80	19 10
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	76 25	76 50
Bodencred. au. 200 zł.	— —	— —
Zakł. kr. dla han. i przem.	154 30	154 50
Zakł. kr. węg. 200 zł.	142 —	142 25
Tow. esk. n. aust. po 500 zł.	676 —	682 —
Franco-austr. po 100 zł.	— —	— —
Franco-węgier. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank. hip. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 złr.	— —	— —
Gal. zakł. kr. ziem. po 200 zł.	— —	— —
Renten bank po 160 zł.	— —	— —
Banka nar. austr. po 600 zł.	823 —	825 —
Bankn pow. aust. po 200 zł.	— —	—
Unionbank po 140 zł.	54 75	55 —
Vereinsbank po 100 zł.	—	— —
Verkehrsb. pow. po 140 zł.	80 —	80 50
Wied. bankver. po 100 zł.	60 —	60 50
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 zł.	— —	— —
Alföldzkiej po 200 zł. sreb.	98 50	99 —
Dniestrzańskiej „ „	— —	— —
Elżbiety „ m. k.	132 50	133 —
Ferdynanda półn. po 1000 zł. m. k.	1820 —	1830 —
Franc. Józ. po 200 zł. w. a.	122 —	122 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212 50	212 —
Lw. Czer. a Jas. po 200 zł.	116 50	116 75
Mor. Szl. (cent.) po 200	— —	— —
Aust. płn. zach. po 200 zł. sr.	115 75	116 —
„ „ lit. B. po 200 zł. sr.	— —	— —
Rudolfa po 200 zł. sr.	110 50	111 —
Siedmiogr. po 200 w. a. sr.	85 —	86 —
Staatseisb. Ges. 200 zł. w. a.	226 —	226 50
Südbahn po 200 zł. srebr.	80 50	81 —
Tramway wied. po 200 zł.	103 —	103 50
Węg. galic. (Łup.) po 200	86 75	87 25
Węgiers. płn. wschod. po 200 zł. sr.	97 50	98 —
Węg. wsch. (Ostb.) po 200	— —	— —
Węg. zach. (Westb.) po 200 zł. w. a.	95 25	96 25
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. aust. po 200 zł.	— —	— —
„ wied. „ 100 „	— —	— —
„ tanich pom. „ 100 „	— —	— —
Listy zast. (za 100 zł.)		
Boden cred. allg. öst. 5 pr. s.	105 —	106 —
„ spłac. w 88 lat 5 pr. wa.	89 25	89 75
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w. a.	76 50	77 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	94 —	95 —

	płacą zlr. w. a.	żąda zlr. w. a.
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	81 —	82 —
Galic. bank hip. 6 pr. w. a.	87 75	88 25
„ Zak. kr. włość. 6 pr. w. a.	90 50	91 —
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	— —	— —
„ „ „ w. a.	96 —	96 20
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 300 zł. 5 pr. 100 zł.	70 25	70 50
Alföldz. 200 zł. 5 pr. sr. w. a.	63 75	64 25
Czeska z. 300 zł. 5 pr. s. w. a.	— —	— —
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	91 —	91 40
„ em. 1862 5 pr.	90 —	90 50
„ em. 1870 5 pr.	82 —	82 50
„ em. 1872 5 pr.	83 50	84 —
Ferdynanda płn. 5 pr. m. k.	100 50	101 —
„ „ 5 pr. w. a.	95 50	96 —
„ „ 5 pr. sr.	106 —	106 25
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	100 50	101 —
„ II. em. 5 pr. „	98 —	98 50
„ III. em. 1871 300	96 25	96 75
„ IV. em. a 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Lw. Czer. Jas. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	77 50	78 —
Lw. Czer. Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	76 75	77 25
Lw. Czer. Jas. III. em. 1868 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	68 50	68 70
Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	67 75	77 25
Rudolfa po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	76 75	77 25
„ em. 1869 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	73 —	73 25
„ „ 1872 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	73 —	73 25
Siedmiogrodz. fr. 500 pr.	60 75	61 —
Papiery loteryjne (szt.)		
Zak. kr. dla handlu i prz.	164 25	164 75
Klary po 40 zł. m. k.	31 —	31 50
Keglevich po 10 zł. m. k.	13 50	14 —
Krakowska po 20 zł.	14 75	15 25
Palffy po 40 „ „	28 75	29 25
Rudolfa po 10 „ „	13 50	14 —
Ks. Salm po 40 „ „	39 —	39 25
St. Genois po 40 „ „	25 25	— —
Stanisławowska (poż.) po 20 zł. w. a.	20 50	21 —
Waldstein po 20 zł. m. k.	22 50	23 50
Windischgrätz po 20 zł. „	24 25	24 75
(Dewizy 3 miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	59 45	59 75
Frankfurt 100 mark	59 45	59 75
Hamburg 100 mark.	59 45	59 75
Londyn 10 ft. sterl.	122 15	122 40
Paryż 100 frank	48 45	48 60

Księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
otrzymała z opery

Straszny Dwór
Moniuszki.

Wszystkie wyjątki do spiewu *z solowych partji zalecają się szczególnie:*
Dumka Jadwigi Sopran 50 c. Arja Miecznika Baryton 65 c. Pieśń Skołuby (Bas) 50 c. Pieśń Stefan Tenor 87 c. Pieśń Zbigniewa 60 c. Arja Hanny Sopran zł.

Na fortepian na 2 ręce
Uwertura 50 c. **Adolf,** Reminescences 1 zł. 25 c.
Łodwigowski, Bouquet de Mélodie 1 zł. 50 c.
Moniuszko, Mazurka pour le Piano de l'operu Straszny Dwór 1 zł.
Dietrich op. Cantiléne militaire de bonge 1 zł.
— 51 Duettino A melodie du Quatuor 1 zł.
— op. 52 he Carillon favorite 1 zł.

Na fortepian na 4 ręce
Adolf Reminiscencie 12 zł.
Moniuszko Mazurka.

Bartels
Zbiór Piosnek. Zeszyt 1. zł. 5 za komplet:
N. 1. Departament niższej Sekwany 40 c. N. 3. Wandeczka 40 c. N. Bawcie się dzieci 40 c. N. 6. Pod Pantoflem 20 c. N. 7. Tyś nie ona 25 c N. 8. Dzionek Obywatelski 25 c. N. 9. Ideały 40 c. N. 10. Dziewczynki 40 c. N. 11. Nieszczęśliwe 40 c. N. 12 Młode dziewczki 25 c. N. 13. Świat ludzie 40 c. N. 14 Oj ten Mazur 40 c. N. 15. Moja emulacja z panną Marjanną 1 zł. 20 c.

Bartels II. Zbiór piosnek zł. 5 zawiera:
Uczynność, Szczęście małżeńskie, Kłótnie Mociumdzieja z Mociumdzianką, Zdrowe rady, Obrona walca. Czy żonaty czy ma dzieci, Każdy wiek ma piękność swoją, Cień Matki, Mydło, Dwie ciotunie, Pyk, pyk, pyk, Małpy i ludzie. 1726 1—3

Praktykant
telegrafu i poczty, który 17 lat wieku liczy, dobrze telegrafować umie i cokolwiek praktyki pocztowej posiad, szuka umieszczenia jako praktykant lub dyurnista za małem wynagrodzeniem. Adres: **Michał Moszor** w PRUCHNIKACH, poczta Gwoździec. 1725 1—2

Wiadomość
dla przyjezdżających.
Pod 3 korouami l. 10 ulica Trybunalska, są **pokoje meblowane** większe, mniejsze i maleńkie, tak na dłuższy jako i krótki czas do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki. 1640 3—3

Ból zębów każdy i najdotkliwy uśmierza trwale i natychmiast sławny paryski: **„LITON"** nawet w tych wypadkach, gdy żaden inny nie skutkuje środek. Flk. 40 i 60 ct. — We Lwowie w aptece **P. Mikolascha** W Stryju w aptece Z. Dragowskiego. 1470 5—?

EKONOM zostawał lat 15 na jednem miejscu wskutek ekspiracji dzierzawy odszedł, ma lat 38, jest człowiekiem wiernym, pracowitym i dobrym gospodarzem. 1701 2—3
Bliższa wiadomość w handlu **J. Birklego we Lwowie** Rynek Nr. 40.

Subjekt
majęcy gruntowne wiadomości fachowe, znajdzie korzystną posadę u **Jana Schumanna,** handel towarów żelaznych.
1724 1—3

Wieś
Zagórze,
pow. łańcuckiego, 2 mile od dworca kolei Przeworsk, przestrzeni 345 m. jest **do sprzedania wraz z inwentarzami.** Wiadomość u właściciela **F. H.** w Zagórzu poczta Kańczuga. 1725 1—3

Emil Woźniakowski,
inżynier i koncesjonowany budowniczy miejski, mieszkający przy ulicy Akademickiej Nr. 17. we Lwowie,
podaje do powszechnej wiadomości, że podejmuje pod warunkami najprzystępniejszemi wykonanie **wszelkich budowli lub rekonstrukcji w zakres budownictwa wchodzących.** tak w mieście Lwowie jakoteż na prowincji; oraz ma zaszczyt zawiadomić, że dekretem Wysokiego sądu krajowego z dnia 18. listopada 1876 do L. 62405 zaprzysiężonym znawcą i oceuicielem sądowym dla budowli i wszelkich do tej gałęzi przemysłu należących przedmiotów mianowany został. 1708 1—8

R. E. Schottola,
Stadt, **Krugerstrasse** Nr. 8, we Wiedniu,
Skład towarów gutaperkowych
[gumi] a to:
Płyty, wszelkiej grubości, **Pierścienie,** [Flanschen], **Sznury**) do zgęszczania.
Węże z wkładkami lub bez tych dla browarów i gorzelń. **Węże** ogrodowe [angielskie.] **Węże spiralne** [ślimakowej formy] do sikawek, pomp i lokomobil. **Węże gazowe we wszystkich** wielkościach. **Węże konopiane,** surowe i gumowane. **Pasy skórzanne** z najlepszej skóry, szyte. Wszystkie gatunki do hermetycznego **opakowania. Wszystkie preparaty ze szmyrglu** a to: Płótna szmyrglowane, papier i szmyrgiel. Latarnie naftowe ręczne i na ścianę.
Na żądanie wysyłam cenniki najchętniej. 1129 1—38

Dom
bankowo- i komisowo-handlowy
Aleks. Mieczysława Orłowskiego
we Lwowie, ul. Ormiańska l. 23.
dostarcza na dobra ziemskie i realności miejskie **pożyczki hipoteczne,** zajmuje się **sprzedażą** dóbr ziemskich, folwarków, realności, lasów, jakoteż zboża i chmielu; **wydzierzawianiem** dóbr i folwarków i zamiane dóbr na domy. 1609 6—15

Na Swięta
poleca handel
W. Marszałkiewicza
we Lwowie ul. Krakowska 6.
CUKIER, KAWĘ.
HERATĘ, RUM,
MIGDAŁY, RODZYNKI,
Figi, daktele, korzenia różne,
ROSOLISY, LIKIERY
z fabryki JEkscellencji Alfr. hr. Potockiego w Łańcucie,
WINA krajowe i zagraniczne
i inne tympodobne towary najlepszej jakości po cenach najmierniejszych.

CUKIER
najprzedniejszy (prawdziwy Leipnicki) taniej jak wszędzie w głowie 1 kilogram **66 ct.** inne artykuły w tem samym stosunku po **cenach niższych.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniam z największą starannością i bezzwłocznie. Cenniki na żądanie franco i gratis 1605 6—?

Poszukuje się
majątku ziemskiego
w dobrej glebie, blisko koleji lub szosy około 1500 mg. przestrzeni, z dobrym domem mieszkalnym i budynkami gospodarczemi. Interesanci raczą przesłać franko poste restante BUSK pod adresem **E. M.** dokładny opis ziemi ornej, łąk, lasów, pastwisk i znajdujących się budynków, jakoteż cenę kupna i ciężarów bankowych. Pośrednictwo osób trzecich wyklucza się. 1691 2—3

„Manfred"
ogier państwowy pełnej krwi po „Oakball" od Niobe, użytym być może za opłatą od klaczy z umieszczeniem na dłuższy czas w stajni z dodaniem paszy po 18 zł., bez umieszczenia po 10 zł., dla służby stajennej od klaczy 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr w Stryhańcach poczta Jezupol. 1452 4—4

Na święcone!
TORTY piernikowe,
Pierniki toruńskie, i ciasta świąteczne,
poleca fabryka
J. Wakaracego,
ulica Sykstuska l. 30.
Zamówienia przyjmują także składy we Lwowie J. A. Baczewskiego filia w Rynku l. 25. Gromadziński & Comp. ulica Kopernika l. 2. 1721 1—1

czyli funt cłowy.
Najtańsze i najlepsze
Okruchy herbaciane
w głównym składzie
HERBATY
pół kilo złr. 1.20, najlepsze złr. 1 50
Fryd. Schubutha i Syna
we Lwowie, w Rynku Nr. 45.
Ceny oznaczone na ½ kilo
1221 czyli funt cłowy. 11—12

Kalafiory
włoskie
w dużych pięknych różach
po 70 ct. kilogram,
rozseła najstaranniej handel
St. Markiewicza
1638 *we Lwowie w rynku l. 42.* 3—4

Sprzedaż
Szczepów
z zakładu sadowniczego, **Franciszka Fiali,** przy ulicy Ochronek l. 5 we Lwowie.
1000 sztuk szczepów, jabłonek, grusz i renglotów w najwyborniejszych gatunkach, wysokopienne i karłowate.
3000 sztuk rozsadków truskawek dwu i trzyletnich
Z wielkiej szparagarni, do której sprowadzałem sadzonki przez Towarzystwo gospodarskie w Eibenschütz na Morawji, wysyłam szparagi w trzech gatunkach, przy sprzyjającej porze z końcem kwietnia lub w początkach maja co 7 dni po 15 do 20 więzanek. 1672 2—3
Realność moja jest **częściowo** lub **w całości** do **sprzedania,** także **place pod budowę.**
Zamówienia uprasza się adresować
Fran. Fiala,
przy ulicy Ochronek N. 5, we LWOWIE.

Przez Jego cesarską Mość
Franciszka Józefa I.
odznaczona wyłącznym przywilejem



Trucizna na szczury.
jest prawdziwa do nabycia:
we LWOWIE u pp. K. Iskierskiego, J. Beisera, Z. Ruckera, P. Mikolascha, w STANISŁAWOWIE u Stechera v. Sebenitz; w KRAKOWIE u p. M. Jaworskiego. 5—9
Cena sztuki 50 ct.

EDWARD GEBHARDT
we **LWOWIE** plac Marjacki,
poleca swój wielki obficie zaopatrzony
SKŁAD
Porcelany, Szkła i Fajansów,
Największy wybór SERWISÓW do stołu, herbaty, kawy i umywalnie w 40 przeszło różnych najmodniejszych deseniach i fasonach.
SZKŁA krzyształowe szlifowane i cienkie (Mouslin).
Serwisów i szkła stołowego do wina, likworów, piwa i toalety
Kosze, talerze na ciasta i owoce.
Serwisiki na ocet i oliwe, rzeżbione, gładkie, z piatyny i srebra chińskiego
Skład komisowy
CHIŃSKIEGO SREBRA i ALPAKI
z c. k. uprzy w. fabryki
CONRAETZ & REUTER
w Wiedniu,
po cenach fabrycznych.
Ceny **najniższe** stałe.
1615 4—5
WIELKI WYBÓR TAC LAKIEROWANYCH.

Kapelusze filcowe
najnowszego fasonu i wszelkiego koloru, po zł. 1.80, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5 i 5.50,
CYLINDRY
po zł. 3.50, 4, 5, 6, 7 i prawdziwe angielskie najlepszego gatunku po 8 zł. nareszcie **kapelusze** zwane **Gallethete** t. j. **filcowe** na formie obciągniętej muszlinem z **dwuletnią gwarancją,** które niełamią się i niedopuszczają sztywności na krysach jedynie u podpisanego
Karol Fiala,
naprzeciw kościoła OO. Jezuitów.

L. 2487/1877.

Ces. król.  uprzyw.
gal. kolej Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1. kwietnia 1877 r. wejdą w życie sprostowania, względnie zmiany taryf lokalnych kolei Karola Ludwika, które wydawane będą w biurach komercjalnych, tak dyrekcji ruchu we Lwowie, jak i generalnej dyrekcji w Wiedniu i w ekonomacie tejże dyrekcji w Wiedniu.

Wiedeń w marcu 1877 r.

1711 2—2 **Generalna Dyrekcja.**

Od Administracji „Czasu."
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych Szanownych Prenumeratorów we Lwowie i na prowincji, że z dniem **1. kwietnia br. zwiniętą** zostaje istniejąca od lat kilkunastu **Ajencja „Czasu"** W. Piątkowskiego we Lwowie. Wszelkie prenumeraty i ogłoszenia przyjmuje odtąd wprost pocztą **tylko Administracja „Czasu" w Krakowie.**

Wielki lokal
na **Restaurację lub Kawiarnię,** jest do najęcia przy ulicy Sobieskiego l. 3
1657 5—6

Pomieszkania.
W domu TENNERA, przy ulicy **Majerowskiej** N. 11, jest obszerne pomieszkanie na 1. piątrze i 5 pokoji z przedpokojem, kuchnią i t. d. w parterze, zaraz do wynajęcia. 1656 8—4

DO WYGRANIA!
3. kwietnia
400.000 zł.
na promesę **los. kredytowych** cena zł. 5.50,
na promesę **m. Wiednia** cena zł. 3.50.
na **los Rudolfa** cena 15 zł.
na **los m. Krakowa** cena 16 zł. 1670 2—3
Do nabycia
w handlu płócien i herbaty
FR. SCHUBUTHA i SYNA
we Lwowie, Rynek 45.

Zaproszenie.
Niniejszem zapraszamy członków **Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu rohatyńskiego w Rohatynie,** Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną, na
zwyczajne
doroczne Zebranie Ogólne,
które odbędzie się d. 29. marca rb. we czwartek o godz. 2. po południu w sali Rady powiatowej w Rohatynie.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności jej, tudzież z rozwoju Towarzystwa w 1876 roku
2. Sprawozdanie kasowe z roku 1876.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej z bilansu za rok 1876.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej, i wnioski co do podziału czystego zysku, tudzież wniosek udzielenia Dyrekcji absolutorjum z rachunków za rok 1876 (§. 48. l. h. statutu).
5. Wybór 3. członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających (§. 24. al. 5. stat.)
6. Wnioski Dyrekcji wymazania kilku członków Towarzystwa (§ 53. statutu).
7. Wnioski Członków. 1877 1—1

Rohatyn, dnia 22. marca 1877.
Penther, prezes. **Młyński,** sekretarz.

Na święta
poleca wyborne
PIWO Szwechackie
we flaszkach i beczkach.
Skład piwa A. Drehera,
we Lwowie ul. Sykstuska l. 8.
1706 2—3



w PARYŻU 1867 srebrny medal	w HAWRZE 1868 srebrny medal	w WIEDNIU 1866 srebrny medal	w AMSTERDAMIE 1863—złoty medal
w ALTONIE 1869 srebrny medal	w Wittembergu 1869 srebrny medal	w Rudolfsheim 1872 srebrny medal	w MOSKWIE 1872 srebrny medal
	w WIEDNIU 1873 srebrny medal	W Londynie 1873 wielki złoty medal	

założona w roku 1772 — Pierwsza i najstarsza — uprzyw. w roku 1810

za doskonałość wyrobów wyszczególniona
FABRYKA KRAJOWA
spirytusu, likieru i rumu.

Zamówienia na prowincję wykonują się spiesznie i wolne są od opłaty akcyzowej i propinacyjnej, z fabryki mojej na Zniesieniu koło Lwowa.

Cenniki dotyczące na żądanie bezwłocznie franco się rozsyłają.

Galicyjski Bank kredytowy
we Lwowie, ulica Wałowa l. 4,
podaje do wiadomości, iż począwszy od 1. marca 1875
wydaje następujące
asygnaty kasowe
5 procentowe za 8-dniowem wypowiedzeniem
6 „ „ 30 „
6½% „ „ 90 „
zaś wszystkie w obiegu będące 7% **asygnaty kasowe** oprocentowują się po 7% tylko do dnia **1. czerwca 1875,**
a od tego terminu **po 6½%** z 90dniowem wypowiedzeniem.
Lwów, 26. lutego 1876
Dyrekcja.
1208 10—?

Karol Klimowicz,
we Lwowie
poleca wyborne
Szynki domowe
1 kilo **72 ct.**
O wczesne zamówienia uprasza się

PISANKI
z mydła migdałowego kolorowe, napisy francuskie, sztuka po 0 15, 20, 25 do 35 ct **Pierścionki z balonikami na Śmigosza,** sztuka 35 c. **Woda kolońska** najlepsza i prawdziwa flakon po 25, 50, 70 i 1 zł, przy odbiorze całego pudełka opuszczam 10 prc. **Flakoniki do oblewania** po 20 i 35 ct.,
poleca Magazyn
Henryka Müllera,
róg ulicy Halicki, Nr. 6.
Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam jak najsumienniej odwrotną pocztą. 1696 2—8

Ogłoszenie konkursu.
Na opróżnione posady w dobrach Hieronima księcia Lubomirskiego:
a) **Kontrolora lasowego** posiadającego praktykę leśną,
b) **Łowczego,** obznajomionego gruntownie z myślistwem i z odbytą dłuższą praktyką,
c) **Dwóch leśniczych,** posiadających egzamina rządowe,
d) **Dwóch podleśniczych,** którzy w tym fachu praktykowali,
e) **Dwóch pisarzy** ekonomicznych.
Powyższe posady są do obsadzenia częścią w dobrach rzeszowskich częścią przemyskich, począwszy od kwietnia i lipca r. b. Podania kandydatów na powyższe posady zaopatrzone w odpisy świadectw, dokumentów lub rekomendacji z podaniem wieku i stanu winne być przesłane najdalej do **10. kwietnia** r. b. pod adresą „Zarząd dóbr Bakończyce" poczta Przemyśl. Podania pozostałe bez odpowiedzi mają być uważane za nieuwzględnione. 1694 2—3

Ostrygi ostendzkie,
Łososie z Renu,
zawsze świeże
w handlu
L. H. Maleckiego
w hotelu Angielskim
1240 *we Lwowie.* 27—

C. k. wył. uprzywil.
Proszek do prania
(Schnell-Wäsche Reinigungspulver),
wyrabiany przez **Franz Palme, Trautenau, Czechy,** jest najlepszym, najwyborniejszym i najtańszym środkiem do prania jakiejkolwiek bielizny. Zapomocą tego proszku, niezawierającego w sobie żadnych szkodliwych ingredyjencji, może jedna osoba w 4 godzinach, przy zastosowaniu mojej metody do prania i użyciu 4 łutów tego proszku dwie balje bródów do białej czystości, nie uszkodziwszy sobie przytem rąk i bez gotowania, wyprać. Każda czysta woda tak rzeczna jakoteż i studzienna przydaje się do prania. Pod gwarancją za prawdziwość tego, wysyłam próbki wraz z prospektem za nadesłaniem franco 1 zł. Odprzedającym udzielam znacznych korzyści.
Skład we Lwowie w handlu Maurycego Bałłabana przy placu Marjackim l. 8, Krakowie ajencji D. Gros, w Rzeszowie u Schnitter & Co., gdzie tego proszku jakoteż z Trutnowa w oryginalnych pudełkach, opatrzonych moją winietą, nabyć można całe 1 zł. 20 c., pół 65 c., ćwierć pudełka 35 c.

C. k. wyłącz. uprz. **krochmal w tabliczkach** (Tablettkraft-Glanzstärke) z nową instrukcją do prasowania, wraz z receptą na środek do wywabiania plam powstałych ze rdzy i atramentu, które do każdej tabliczki jest dołączona, kosztuje 20 c. a. w. i przydaje się do każdej cienkiej i zwykłej bielizny. Przy odbiorze 20 tabliczek rabat.

Uznanie i polecenie.
Wielmożny panie Franciszku Palme w Trutnowie!
Przysłana mi 10. stycznia metoda do prania, przewyższyła wszystkie dotąd mi znane sposoby prania. Próbę prania przeprowadzono ściśle według pańskiej recepty, i była to radość patrzyć się, jak praczki żartując i śmiejąc się prawie zabawką w kilku godzinach uprzątnęły się z praniem. Mogę tedy ten sposób prania z pełnem sumieniem polecić każdej gospodyni.
Z poważaniem
Jakób Oberting,
notarjusz gminy w St. Hubert w Banacie.

Do pana Franciszka Palme w Trutnowie!
Dnia 5. sierpnia 1875 pod moim adresem przysłane mi 2 funty proszku do prania wypotrzebowano już, na żądanie mojej żony i na prośbę kilku innych pań zmuszony jestem zamówić znaczniejszą ilość tego wybornego proszku.
Chociaż mieszkamy na dalekiem południu Węgier, to przecież pański produkt używa u naszych pań, które się o tem przekonały, wielkiej wziętości.
(Zamówienie). Bernard Kinzel, król. węg. geometra.
Panczowa niedaleko Belgradu, marca 1876. 1632 5—

Bez bolu
i bez wstrzykiwania
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia, wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowej,
tak świeżo powstałe, jakoteż oardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko
Dr. HARTMANN,
członek lekarskiego Wydziału,
w Wiedniu Stadt, Habsburgerg nie jak dawniej, lecz Stadt, **Seilergasse Nr. 11.**
Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, 1111 30—100
osłabienie męzkie,
bez wyrzynania i bez wypalania równie leczy **syfilis i wrzody wszelkiego rodzaju** za pomocą korespondencji. Za dyskrecję ręczy, a na żądanie wysyła bezzwłocznie lekarstwa.

Z własnej fabryki

ŚWIECE

woskowe i stearynowe

KOŚCIELNE i POGRZEBOWE

sprzedaje najtaniej handel

Fr. Schubutba i Syna

Lwów, Rynek 45.

Rozsyła cenniki szczegółowe franko. 1566 3—5

Nowości literackie nakładowe i komisowe.

KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10.

Listy Kościuszki do Mokronowskiego i innych osób pisane, zebrał i wstępem opatrzył Lucjan Siemieński 3 zł. 80 c.
Historja mojej dubeltówki, przez autora „Kłopotów starego komendanta“ 40 ct.
Carlen E. F. **Róża z Tisteleau**, 2 t., powieść 3 zł
Bredt-Hart. **Obrazy Kalifornii**, nowele amerykańskie 1 zł. 60 c.
Arja. **Skarb mojej cioci**, powieść 1 zł. 80 c.
Stanley H. **Jak odszukałem Livingstona**, podróż 1 zł. 60 c.
Tretiak Józef. **Mazurek Chopina**, nowela 60 c.
Janota Dr. E. **Bocian**, opowiadania, spostrzeżenia i uwagi 36 c.
Czemeryński Dr. I. **Powszechne prawo pow. austrjackie**, dla użytku podręcznego tom I. wydanie II-gie zeszyt po 75 c.
Przy zeszycie I. płaci się oraz za zeszyt ostatni.

W DRUKU:

DZIEŁA J. B. ZALESKIEGO.

Pierwsze zbiorowe wydanie przejrzane przez autora.

Niemcewicz J. U. **Jan z Tenczyna**, powieść historyczna.
Pamiętniki Paska. Wydanie nowe krytyczne, przejrzane przez prof. Dra Węclowskiego.

Dzieła Zaleskiego wyjdą w kwietniu, zaś Niemcewicz i Pasek w maju b. r.

Powyższa księgarnia otrzymała również najnowsze dzieła:

Listy o Galicji do Gazety Polskiej 1875—1876 Kraków 1877 1 zł. 50 c.
Falkowski Juliusz. **Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce**. Poznań 1877 3 zł. 50 c.
Amilkar Kosiński we Włoszech 1795—1803 r. Poznań 1873 7 zł. 80 c.
Żywe słowa Jeremiego 1863—1877 1 zł. 80 c.

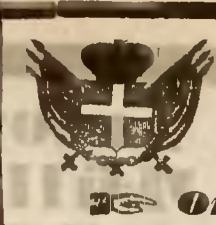
Powieści historyczne J. I. Kraszewskiego:

Lubonie, powieść X wieku, 2 tomy 3 zł. 35 c. 1716 1—2
Bracia Zmartwychwstańcy, powieść z czasów Chrobrego, 3 tomy 5 zł.

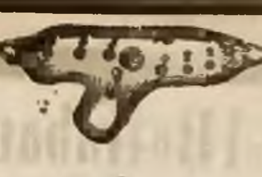
Oryginalna Pasta Pompadour.

Sławna od lat 150
jako jedyny środek leczniczy i konserwacyjny, zapomocą której za pisemną gwarancją w ciągu 14 dni bez śladu usuwa się piegi, ostudy, pryszcze, dzioby, wągry, czerwoność nosa, w ogóle każdą nieczystość na twarzy. **Pisemna gwarancja** daje takie zapewnienie, że gdyby ta oryginalna Pasta Pompadour nie skutkowała, pieniądze bez przeszkody oddane będą. Cena słoika z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. u **Wilhelminy Rix**, wdowy po doktor ze Albercie Rix. 1615 2—6

we Wiedniu, Adlergasse 12, II piętro we własnym domu.



Prawdziwe włoskie
5 medalami odszczególnione



Oryginalne OCARINA

bezpośrednio przez wynalazcy Gius. Donati z Budrio we Włoszech.
Wyłączny i jedyny skład główny dla całej Europy. tylko u
Jeneralnego ajenta Ed. Witte *we Wiedniu, verl. Kärntnerstrasse 59.*

Obecne dają w cyrku Carre w Budapeszcie, mieszkańce Apenin (nazwani Ocariniarzami) na tym instrumencie koncerta, które wzbudzają podziwienie, gdyż ten instrument jest nie oszacowanym.
Gry na tym instrumencie mogą się nauczyć i niemuzykalni według ułożonej przezemnie szkoły w kilku godzinach, a niska cena tego instrumentu, przynieść może każdemu zabawkę miłą.
Każda prawdziwa OCARINA opatrzona jest stemplem wynalazcy. **GUISEPPE DONATI w BUDRIO**

Oryginalne ceny fabryczne wraz z drukowaną szkołą	Nr. I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.
	zł. 1.—	1.50	2.—	2.50	3.—	4.—	5.—

Nr. V. do akompaniamentu przy fortepianie.
Nuty Nr. I., II. III. (dla niemuzykalnych), o 12 melodjach 40 ct. Skórzanna etui od Nr. I. do IV 50 ct. Nr. V. do VII 1 zł.
Harmonijnie nastrojony Terzet 7 zł., Quartet 12 zł., Sextet z basem (zupełna orkiestra) 30 zł. — szczególnie dla towarzystw. 1121 6—10
Wysyłka za gotówkę lub zaliczeniem. Hurtownikom rabat.

Prawdziwe

WILHELMA

antiartretyczne i antireumatyczne

krew przeczyszczające ziółka

(przeczyszczają krew w słabościach gośca i reumatyzmu) są na

kurację wiosenną

jedynie skutecznie działającym środkiem do przeczyszczenia krwi, takowe bowiem przez pierwsze znakomitości medyczne
w „EUROPIE“ 1201IV 1—6
potwierdzone zostały, jako ze skutkiem dające się używać.

Stanowczo sprawdzone	Działanie wyborne.	Skutek nadzwyczajny.
Za zezwoleniem c. k. kancelarji nadwornej, dekretem we Wiedniu d. 26. marca 1818.	Przeciw fałszerstwom prawnie zawarowane marka ochronna. Wiedeń 12. maja 1870.	Najwyższym patentem Jego ces. Mości ochronione. Wiedeń 7. grudnia 1855.

Ziółka te czyszczą cały organizm; jak żaden inny środek, działają we wszystkich częściach ciała i wydają z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wyleczają zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazały te ziółka przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i stawowych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucjach, impotencjach, upławach itd.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tych ziółek, ponieważ takowe są łagodym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały, które się na żądanie gratis przesyła, potwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do p. Fran Wilhelma apt. w Neunkirchen!
Schelletan pod M. Budwitz, 2. maja 1876.
Używałem pańskich antireumatycznych, krew przeczyszczających ziółek na próbę przeciw moim cierpieniom w spodnich częściach ciała, a po użyciu 3. pakieciku przekonałem się, że ten preparat jest wybornym środkiem leczniczym przeciwko podobnym cierpieniom. Z poważaniem *Andrzej Neuwirth*, zarządca dóbr Schelletan.

Do pana Franciszka Wilhelma, apt. w Neunkirchen.
Mościska 11. maja 1876.
Ponieważ przekonałem się, że pańskie antiartretyczne, antireumatyczne, krew przeczyszczające ziółka wywierają dobry skutek w każdej słabości upraszam przysłać mi za zaliczeniem 10 papiecików pańskich ziółek. Z poważaniem *Erasm Podgórski*, nadzorca przy kolei Karola Ludwika.

Do pana Franc. Wilhelma w Neunkirchen.
Retteneg pod Kriglach, poczta Ratten, 21. kwietnia 1876.
Przez użycie pańskich, antiartretycznych, antireumatycznych, krew przeczyszczających ziółek, ustały moje cierpienia. Mogę panu zarazem donieść, że wiele z moich znajomych używały Wilhelma ziółka z dobrym skutkiem.
Z poważaniem *Helene Knollmüller.*

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.
Prawdziwe **Wilhelma** antiartrytyczne i antireumatyczne krew oczyszczające ziółka otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacji Wilhelma antiartrytycznych, antireumatycznych, krew oczyszczających ziółek w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcyj, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1 zł.** Osobno za stempel i opakowanie **10** ct

Dla dogodności PT. publiczności, prawdziwe **Wilhelma antiartrytyczne, antireumatyczne krew oczyszczające ziółka** otrzymać także można:
We LWOWIE: u Z. Ruckera apt., Jak. Beisera apt., Jak. Piepesa apt., W. Marszałkiewicza i K. Krzyżanowskiego; w Bielsku G. Zabytrzan apt., w Bełzie Adolf Gress apt., w Biał. j Jos. Knaus. w Bóbrce A. Miedlecki apt., w Bełzowcach A. Wazowicz apt., w Brodach M. S. Frannes, w Brzeżanach G. Fadenbeckt, w Bursztynie J. N. Klinke apt., w Czerniowcach Ign. Schnirch i J. Golichowski apt., w Dobromilu A. Sretowski apt., w Drohobyczu L. Dobrzyniecki apt. i J. Aleksiewicz apt., w Jarosławiu Lud. Wisłocki apt., w Johannesthal P. Hofmann, w Kamionce Strumiłowej Zawałkiewicz apt., w Kołomyji M. Belchower, w Kozowy K. Chalhasany apt., w Krakowie J. Trauczyński apt., w Monasterzyskach Wład. Żarski apt., w Nowym Targu K. Laur, w Nowym Sączu P. Filipek apt., w Oświęcimie K. Siebaraki, w Podgórzu J. Skałkalski apt., w Podwołoczyskach D. Schmelder apt., w Przemyślu J. Goidetschka, w Radziechowie A. Jaśkiewicz apt. w Rohatynie Hirsch Liebreich, w Radowcach A. Decani apt., w Rymanowie W. Wajtynkiewicz apt., w Rzeszowie W. Wajtynkiewicz apt., w Samborze Pietr Gailhofer apt., w Sanoku Jan Zarewicz apt., w Sadogórze Damian Rubinowicz apt. w Stanisławowie Fried. Stecher apt., w Stryju Julian Zgórski apt., w Suczawie Julian Siebert apt., w Tarnopolu F. Jamrogiewicz apt., w Tarnowie E. Rauk apt., w Wadowicach S. Kurowski apt., w Zaleszczykach Jakób Nagrusz apt., w Żurawnie J. Tomaszewski apt

---

Józef Maciulski,

we Lwowie przy ul. Sobieskiego l. 4.

poleca Wysokiej Szlachcie i Szan. PT. Publiczności swój

Magazyn i Pracownię sukień męzkich.

Materje na sezon wiosenny i letni sprowadzone z fabryk krajowych i zagranicznych najsławniejszych francuskich i angielskich, odznaczają się gustem trwałością i najumiarkowańszemi cenami.

Zamówienia miejscowe i z prowincji, wykonane będą starannie i elegancko w jak najkrótszym czasie i podług najnowszego kroju.

Zarazem polecam skład gotowych ubiorów dla mężczyzn i młodzieży. 1583 5—?

Apteka

Piotra Mikolascha

we Lwowie

utrzymuje główny skład na Galicję

Kropli amerykańskich i Eliksiru

od bolu zębów

Hipolita Majewskiego z Warszawy,

które na wystawach w Petersburgu, Moskwie i Wiedniu nagrodami zaszczycone zostały. Oprócz w składzie głównym krople nabyć można także w aptekach pp. dr. Fl. Sawiczewskiego, W. Redyka i J. Trauczyńskiego w Krakowie; w Czérniowcach u J. Schnircha, w Gnieznie u P. Schumana; w Wiednin u J. Pserhofera. 1227 9—?

Pflug & Co., Platynowa masa do smarowania

we wszystkich kolorach, wytrzymalna, nieprzepuszczalna, ochraniająca żelazo, drzewo i mury od rdzy, grzybu i wilgoci, 50 kilo 42 zł. Puszki na próbę od 3 kilo. **Roboty smarowania** wszelkiego rodzaju wykonują się pod kilkoletnią gwarancją najtaniej. **Masa do smarowania bezpieczna od ognia**, ochrania dachy gątowe, wiązania, szpichlerze, składy, dekoracje teatralne i materje wszelkiego rodzaju od ognia, 50 kilo 15 zł. Próbki od 2 kilo w 1059 2—3

Składzie fabrycznym we Wiedniu, Getreidemarkt 15.

Przepis użycia i świadectwa o osiągniętych kilkoletnich rezultatach najtrudniejszych robót magistratu, kolei północnej, kolei południowej itp. wysyłają się franco.

POKARM dla dzieci,

dla wzmocnienia dzieci **słabych i delikatnych piersi**, żołądka, cierpiących na niedokrwistość najlepszym pokarmem jest

RACAHOUT ARABSKIE

produkt pożywny i wzmacniający przygotowany przez p. Delangrenier w Paryżu.

Skład we Lwowie w aptece P. Mikolascha. 8857 10—12

Fabryka przenośnych lodowni

inżyniera **Franciszka Bollinger**, we Wiedniu, 1641 3—20

poleca swoje uznane za najlepiej zrobione i odszczególnione

CHŁODNIKI

na piwo, wodę, mleko, masło, surowe mięso, chłodniki na potrawy dla domu, maszyny do zamrażania, rezerwoary na lody, zupełne urządzenia szynkowne, pipy do musowania najnowszej konstrukcji.



Illustrowane cenniki bezpłatnie.
Zlecenia do składu fabrycznego:
we **Wiedniu, Wiedeń**, I *Heumühlgasse Nr. 2*

Nasiona

1681 2—?

JARZYN, ROŚLIN PASTEWNYCH, TRAW, LEŚNE itp.

świeże i pewne ze zbioru 1876, po miernych cenach, tudzież

Owies czarny *Belgijski najwcześniejszy*
56 kilogr. [cet. wied.] po 7 zł.

Jęczmień *gruboziarnisty Imperial*
56 kilogr. [cet. wied.] po 8 zł. poleca specjalny i wyłącznie

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie, plac Halicki l. 15. w gmachu Banku hipotecznego.

J. WYCHERA Lwów

ulica Gródecka Nr. 47 1/4.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

Angielskich, Amerykańskich i krajowych.



Siewniki rzędowe nowego modelu o kołach drewnianych i z kutego żelaza, o dwóch trawerzach: tudzież
Siewniki szerokorzutne,
Pługi i Brony 1667 2—?
Kultywatory
Podskibniki i Markiery
Kieraty patentowane **M. Hofherra**
Młocarnie konne i ręczne
Młynki i Sortowniki
Sieczkarnie z dwoma i 3ma nożami
Lokomobile i parowe **Młocarnie**
Młyny i Szrotowniki, jakoteż wszelkie inne narzędzia rolnicze najlepszego wyrobu.



Stare maszyny przyjmuje się do naprawy i przerobienia.
Illustrowane prospekta na żądanie i gratis.
Gwarancje i kredyt udziela się.

NOWY WYNALAZEK.

PARFIE IXORA BREONIE

PAFFUMERYA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło	a l'**IXORA**
Essenc a dla chustek	a l'**IXORA**
Woda toaletowa	a l'**IXORA**
Pomada	a l'**IXORA**
Olejek	a l'**IXORA**
Puder ryżowy	a l'**IXORA**
Kosmetyk	a l'**IXORA**

37, Boulevard de Strasbourg, 37.*
we Lwowie, w magaz. perfum pp. Bayera i Leona, Strzyżowskiego i w aptece P. Mikolascha. 1029 20—20

Ces. król. wyłącznie uprzyw.

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynaleziony przez

A. Maczuskiego

fabrykanta perfum,

we Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ten c. k. wyłącznie uprzywilejowany **środek do farbowania włosów**, farbuje siwe włosy trwale na **czarno, brunatno** lub **blond**, sporządzony z zielonych łupinek orzechowych, zdrowiu i włosom najnieszkodliwszy, farbuje włosy **w pięciu minutach** pięknie i trwale na czarno i blond, a farba w myciu nie zlezie.

Flakon płyn. ekstraktu orzechowego	3 zł.
Słoik pomady orzechowej	2 „
Flakon olejku orzechowego	2 „
Pół flakonu olejku orzechowego	1 „

Prawdziwe do nabycia:

Parfumerie MACZUSKI,

we Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
We Lwowie w handlu K. Strzyżowskiego.
„ „ Leona Sedlaka.
W Krakowie „ Wilhelma Fenza.
„ „ „ W. Jahna.
1727 1—16

Dr. CHABLE ulica 36. Vivienne w Paryżu.

DEPURATIF du SANG Syrop ten leczy krosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.

POMMADA przeciw liszajom, wyrzutom.
KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym. 1016 48—48

PLUS DE COPAHU SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA, leczy gonoreje, utraty nasienia i upławy białe.
Dołączony jest prospekt w polskim języku.
We Lwowie w apt. P. Mikolasch.

Główny skład

TRUMIEN

metalowych

w handlu

A. Faliszewskiego

w Przemyślu

przy ulicy Franciszkańskiej

po cenach fabrycznych.

1710 1—6

C. BRETON

Breveté S. G. D. G.

Farby roślinne

ulepszone

Dla cukierników, do lodów i sorbetów, uznane **za nieszkodliwe dla zdrowia.** 10 medali **na wystawach** powszechnych w Paryżu, 15 rue Montorgueil. 1023 22—26

Dostać można we Lwowie w aptece P. Mikolascha i w cukierniach pp. Rotlendera i Kosteckiego.

Biliński Szczaw,

najdonośliejszy reprezentant szczawów alkalicznych (na 10.000 części zawiera 33.6339 natranu węglanego), zastępuje u nas najzupełniej źródła *Vichy*, a zawierając w sobie **większą ilość kwasu węglowego**, posiada niezaprzeczenie nawet wyższe zalety od *Vichy*, przydaje się bowiem tak w swej *pierwotnej temperaturze*, jakoteż może być użyty w dowolnej *temperaturze ogrzany*. Biliński szczaw odznacza się w swych skutkach, jako środek neutralizujący kwasy, a przezto podwyższa alkaliczną esencję krwi. Oddaje wielkie usługi: przeciw *zgadze, kurczom żołądkowym, przeciw kwasom w rurce moczowej, dietazie, kamieniowi nerkowemu, i moczowemu, przeciw gościowi, chronicznemu reumatyzmowi, chronicznemu katarowi pęcherzowemu i płucowemu, przeciw tworzeniu się kamienia żółciowego, zatłuszczeniu wątroby, przeciw flegmistym hemoroidom i szkrofułom.* Równie jako *dyetetyczny napój* zyskuje biliński szczaw coraz większe wzięcie, a jako *napój orzeźwiający*, jest powszechnie lubiany. 1103 1 6

M. F. L. Industrie-Direction w Bilin (Czechy).

Składy we LWOWIE: E. Mendrochowicz, Wikt. Goldbaum, w KRAKOWIE: J. Wentzel, Joz. Goldwasser, W. Goldwasser, St. Feintuch, Kon. Wiśniewski, apt. w TARNOWIE Müldner & Co. A. Liebschütz.

Uwiadamiam niniejszem Panów P. T. kupców i szanowną Publiczność, iż ***przedsięwziąłem sądowe kroki przeciw firmie***

Herz i Spółka w Opawie,

która ***naśladuje*** moje wyroby i artykuły, a których wzór i marka są urzędownie przechowane a mianowicie etykiety:

„NARODÓWKA“ i „DZIENNIK“.

Przeciw innym firmom, które toż samo naśladują moje etykiety przedsięwezmę także sądowe kroki i podam nazwiska takowych do publicznej wiadomości.

C. k. uprz. Rafinerja Spirytusu

JULJUSZA MIKOLASCHA

we Lwowie.

1597 5—5

Jako najbezpieczniejsze lokowanie kapitału

z równoczesną nadzieją zrobienia wygranej, polecam

losy za miesięcznemi spłatami częściowemi.

Losy te dla zupełnej pewności złożone będą w pierwszej austr. kasie oszczędności na nazwisko kupującego, przezco ułatwia się tymże spłatę w znacznej kwocie, gdyż tylko mała część przypadnie do uiszczenia w miesięcznych spłatach częściowych, reszta nam pozostaje jako zaliczka do spłaty.

Na przykład kosztują:		na naszą korzyść przypada do spłacenia:			
los miasta Wiednia	zł. 103	zł. 40	z dodatkiem 4 zł.	i w 6 miesięcz. częśc. ratach po	zł. 8.—
„ kredytowy	„ 178	„ 68	„ 8 „	„	„ 10.—
„ z r. 1860 na 100 zł.	„ 130	„ 50	„ 5 „	„	„ 7.50
„ z r. 1864 na 100 zł.	„ 143	„ 57	„ 6 „	„	„ 8.50
„ węgierski	„ 83	„ 35	„ 5 „	„	„ 6.—
„ 1/5 z r. 1839	„ 157	„ 72	„ 12 „	„	„ 10.—
„ regl. Dunaju	„ 112	„ 44	„ 5 „	„	„ 6.50

Już przy pierwszej wkładce grywa kupujący sam na swój własny los, którego serje i numer wyrażonym będzie w dokumencie mu wręczonym.

Sprzedaż i kupno papierów wartościowych, monet złotych i srebrnych, zaliczki na losy, obligacje i listy zastawne. Zlecenia na giełdę. Wypłata kuponów. 1125 3—4

Schreiber & Co. **Bank- und Wechslergeschäft**, we WIEDNIU, Stadt, Rottenthurmstrasse 6.

„SLAVIA“ Bank wzajemnych ubezpieczeń w PRADZE.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności, że zabezpieczenie **małych kapitałów** na wypadek śmierci od zł. 200 i wyżej [tak zwane ubezpieczenie kosztów pogrzebowych itd.] już od roku w życie bankiem naszym wprowadzone w Czechach, Morawii, Austrji wyższej i niższej, Solnogrodzie, Krainie i Węgrzech itd. obecnie i w tym kraju wprowadziliśmy. Prospekta i taryfy wysyłamy na żądanie. Wpisy do tego działu ubezpieczenia odbywają się codziennie u podpisanej 1631 4—4

Jeneralnej Reprezentacji dla Galicji i Bukowiny we Lwowie (ul. Grodzickich l. 1. pierwsze piętro.)

Karol Bałłaban

we Lwowie,
pod Złotym Kogutem
poleca

WINA

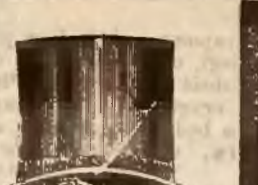
naturalne

w jakości doskonałej w cenie tanie:
1 but. Zieleniaku Nr. I 65 c.
1 but. „ Nr. II. 80 c.
1 but „ Nr. III. 1 zł.
1 but Zieleniak stary Nr. IV. 1·20.
1 but. Kobanie 75 c.
1 but. Nesmiler 75 c.
1 but. Risler 1·20.
1 but. Bakatorer 1 zł.
1 but. Vöslauer Schlumberg 1 zł.
1 but. „ Stifta 90 c.
1 but. Budai 65 c.
1 but. Sexader 75 c.
1 but. Ofner Adelsberger 90 c.
1 but. Tokajera 2, 2·50 i 3 zł.
1 but. St. Julien 1·20
1 but. Chato Margox 2 zł.

Likwory, Champany, w każdym gatunku i każdej ilości po najtańszych cenach. 1194 9—?



Antoni Müller



we LWOWIE
ulica Halicka l. 17.
poleca na wiosnę

Kapelusze filcowe czarne i kolorowe twarde i miękkie po zł. 2, 2.20, 2.50, 3, 3.50, 3.75, 4, 4.50, najlepsze 5.25.
Kapelusze dla chłopczyków i dzieci po zł. 1.90, 2.20, 2.50, 3, 3.50 zł.
Cylindry najnowszego fasonu praskie i wiedeńskie po złr. 5.20, 5.50, 6, 6.50, 7, angielskie po 7.50, 8, 8.50, 9
Kapelusze składane (chapeau-claque) tybetowe po zł. 6.50, jedwabne po zł. 9.
UWAGA. Wszelkie kapelusze u mnie jako też i w innym handlu kupione, przyjmuję do odnowienia, cylindry zaś do odprasowania. 1728 1—?
Zlecenia na prowincję uskuteczniam odwrotną pocztą.

Czy jest coś tańszego?

Niezbędne dla mężczyzn. 116, 2—4

Tylko 5 zł. 50 ct. kosztuje następujące zestawienie: zegarek w ogniu złocony, dobrze idący ze szkatułką, kluczyk i pismo gwarancyjne, ciężki łańcuszek do zegarka Double d'or, na szyję fasonu francuzkiego; piękne album, medalion z nowego złota z kilkoma fotografiami, scyzoryk z perłowej macicy o 6 ostrzach, piankowa fajka z okuciem z chińskiego srebra z cybuchem z badeńskiej wiszni, ciężki sygnet z nowego złota z do wolnemi literami wyraniętemi i garnitur guzików składający się z 2 guzików manszetowych, jednego do kołnierza i 3 do pólkoszulka z nowego złota z piękną emalją w ogniu zrobioną. Całe to zestawienie składa się z 8 przedmiotów i kosztuje tylko 5 zł. 50 c. zwłaszcza że sam zegarek ma wartość 6 zł.

Wysyła za zaliczeniem lub za gotówką.

B. Müller we Wiedniu, Praterstrasse 43.

DAWNY DOM BRIETA — WODY GAZOWE.
Medale na wystawach światowych: we Wiedniu 1873 (Hors concours) w Paryżu 1875. w Filadelfii 1876 roku.

Aparat Gazogene Brieta

1048 2—10



JEDYNY jaki potwierdzonym został przez **AKADEMJĄ MEDYCZNĄ.** Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jakoto: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące etc.

JEDYNY jaki przyjęty został w Szpitalach paryzkich. GAZOGENE BRIETA znajduje się w aptekach głównych, składach materjałów aptecznych i innych magazynach w miastach ważniejszych. We Lwowie w aptece P. Mikolascha. Każdy aparat nosi na rurce kranowej wyryte wyrazy Gazogene Briet.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 72.

Pierwszy zakład Chemiczno-kosmetyczny i kumysowy,

poleca

KUMYS!!!

który przez wszystkie fakultety medyczne i pierwszorzędne powagi lekarskie, krajowe i zagraniczne uznany i polecony jako jedyny radykalny środek przeciw najbardziej zadawnionym i uporczywym **kaszlom, kokluszom, chrypkom, katarom płuc i żołądka. Suchotom (Kumys wapienny.)** Ogólnej niemocy, osłabieniu, niedokrewności **(Kumys żelazawy),** w **migrenie i we wszystkich dolegliwościach gardła, piersi i żołądka.** Kumys jest powszechnie używany w praktyce lekarskiej, jako też we wszystkich klinikach, szpitalach i w szpitalu lwowskim z nadzwyczajnem powodzeniem.

Dla uniknienia naśladownictwa, każda **flaszka** opatrzona moim własnoręcznym podpisem.

ANTILENTILLIA,
pewny a nieszkodliwy środek przeciw **piegom i wszelkim plamom na twarzy,** cena 2 zł.

Woda fijołkowa
przeciw wszelkim **wyżutom, wągrom, pryszczom,** liszajom i t. p. na twarzy, przywraca skórze białość, delikatność i świeżość, cena 1 zł.

Sakkis al Sakkis
nadaje zębom uroczą białość, dziąsłom przywraca naturalny różowy kolor, wzmacnia je i usuwa wszelką nieprzyjemną woń pozostawiając najprzyjemniejszy orzeźwiający zapach. Uśmierza najgwałtowniejszy ból zębów, zapobiega psuciu się i próchnieniu tychże, cena tylko 1 zł.

Te doniosłe i wypróbowane środki poleca **J. Ihnatowicz,** mag. farmacji, ul. Syxtuska l. 17. 1393 *—12

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgijnych Dra-*Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue dela Monnaie, 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasch. W Warszawie w składach materjałów aptecznych. pp. Ferd. Aug Gallego i J Mrozowskiego 1006 12—?

Zawierzaj doświadczonemu!

Świadectwa lekarskich znakomitości i wielu prywatnych, oraz codziennie wzmagający się popyt i rozpowszechnienie, poręczają wyborność następujących leków.

Dr. Millera,
w obec sądu chemicznie rozebrany
balsam przeciw kurczom.

Nieprzewyższony środek w swej skuteczności przeciw każdemu cierpieniu żołądka, rznięciu, kurczom w żołądku i członkach, wymiotom, biegunce i cholerynie, nawet używany bywa przeciw zimnicy. W końcu okazał się ten balsam skutecznym podczas epidemii cholerycznej. Cena flaszki wielkiej wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct., mniejszej flaszki 80 ct.

Dr. Millera,
sok z mchu

zadziwiający w swym skutku, przeciw uporczywym katarom, zastarzałemu kaszlowi, długoletniej chrypce, zaflegmieniu, zapaleniu krtani i tchawicy, chronicznemu katarowi w piersiach i płucach, kaszlowi krwistemu, astmie. Nawet przy poczynających się tuberkułach używany bywa z wybornym skutkiem. W oryginalnych słoikach dla dorosłych i dzieci od 4—5 lat. Cena oryginalnego słoika wraz z przepisem użycia 50 ct.

We **Lwowie** prawdziwie do nabycia u **Zygm. Ruckera,** w Brodach u kupca M. S. Franzos, w Czerniowcach u Stefanowicza & Aksakowicz, kupiec. w Stanisławowie w apt. Stechera. w Tarnopolu w apt. Fr. Jamrogiewicza. 1226 12—12

Przestroga.

Wyrokiem c. k. starostwa w Komotau do l. 8341 ukarany został ponownie fałszerz, mojej ochronnej marki umieszczonej na paczkach z proszkiem, po poprzedniem skonfiskowaniu falzyfikatu.

Ponieważ rzeczoznawcy jednogłośnie się oświadczyli, że jest temże podrobiona moja ochrona, **zakazano temu przemysłowcowi sądownie dalszej sprzedaży tego proszku,** z mojej strony zwracam uwagę kupców na to, że **dalsza sprzedaż tego sądownie zakazanego proszku, pociąguie za sobą kary pieniężne a względnie i kary aresztu.**

Panowie odsprzedający mój **prawdziwy c. k. proszek korneuburski dla bydła** raczą na to baczyć, że ukośnie przez winietę zamieszczony jest mój podpis w czerwonym kolorze.

Moje preparaty weterynarjne sprzedają prawdziwe:

We Lwowie: Pp. *Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasch,* ap., *J. Piepes,* ap., *Jakób Baiser* ap., *Z. Rucker* ap., Wład. Tepa, apt., N. Markiewicz, W Krakowie M. Jawornicki w rynku gł. kamienicy p. Kirchmajera, p. J. Jahn, w Białej i *E. Keler,* w Bielsku J. Kraus, w Bochni p. Paweł Niedzielski, w Bołszowcach A. Wabowicz, apt, w Borszczowie p. Niemczewski, w Bóbrce p. W. Międlicki, w Brzeżanach A. Morel i p. J. Margulies, w Brodach pp. M. Kulak apt., Edward Lisko apt., p. K. B. Witosławski apt. w Buczaczu p. L. Neumann, w Czerniowcach p. Ig. Schnirch, w Drohobyczu aptek. L. Dobrzynieckiego, w Jaśle p. J. Steinhaus, w Krakowie p. p. N. Jawornicki, w Kołomyi p. Sidorowicz apt., E. Stenzel, w Mielcu H. Bodner, w Myślenicach pp. M. Gutmann i B. Schöngut, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa spadkob., w Przeworsku p. R. Switalski, w Przemyślu pp. J. Maszewski, F. Gajdeczka i E. Baranowski, w Rzeszowie p. J. Schaitter i syn, w Samborze pp. K. Maresch i P. Gailhofer, w Stanisławowie p. de. Stecher apt., A. Beile i A. Amirowicz apt., w Stryju p. J. Zgórski, apt., w Tarnopolu F. Jamrogiewicz, w Tarnowie pp. W. T. Wielogórski, J. Leszczyński i W. Müldner & Comp., w Tyśmienicy G. Kobuzowski, apt., w Wojniłowie E. Nowicki apt., Ustrzyki Jul. Riedl, apt., w Zakliczynie F. Merczyński

Ktoby mi fałszerza wskazał, który nadużywa mej marki ochronnej, abym go mógł przed sąd pociągnąć, otrzyma wynagrodzenie do 500 złr.

SZPRYCOWANIE BROU

HYGIENICZNE. NIEZAWODEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.
Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głownych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **p. BROU, Boulevard Magenta 158,** — (Żądać należy prospektu).— 30 lat powodzenia.
Dostać można we Lwowie w aptece pana Mikolasch. 1007 38—52

Molla proszki seidlickie.



Jedynie prawdziwe, jeżeli na każdem pudełku znajduje się na etykiecie orzeł i moja kilkakrotnie odbita firma. W skutek wyroków sądowych skonstatowano powtórnie fałszowanie mojej firmy i marki ochronnej; ostrzegam przeto Publiczność przed kupnem tych falsyfikatów, które wystawione jest na okpiszostwo.
Cena opieczętowanego pudełka orygin. 1 zł. w. a.
Prawdziwe sprzedają znakiem x oznaczone firmy.

Wódka francuska i sól. Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 1304 12—?
We flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.
Prawdziwe do nabycia u firm znakiem + zaznaczonych.

Olej tranowy z wątroby dorsza, sporządzony przez M. Krohn et Co. w Bergen (Norwegja.) Ten tran jest jedynym, który z pomiędzy wszystkich innych w handlach się znajdujących gatunków, do celów leczniczych się przydaje.
Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.
Prawdziwe sprzedają znakiem * naznaczone firmy:

Składy **We Lwowie** [x†*] **apt. J. Beisera,** [x†*] **F. W. Królikowski,** [x†*] **Z. Ruckera,** apt [x†] St. Markiewicz, w *Białej* [x†*] A. Reichert, apt., [x†] Erich Keler, apt. w *Brodach* [x†*] E. Grünnspann ap., [x†*] M. Kulak, apt., [x†] Ed. Liszka apt., [x†] B. Witosławski, apt. w *Czerniowcach,* [x*] Ig. Schnirch, [x] C. Alth apt., [x†*] J. Golichowski apt., w *Dobromilu* [x†*] N. Grotowska ap., w *Drohobyczu* [x*] Józef Alexiewicz ap., [x*] L. Dobrzeniecki, apt., w *Glinianach* [x*] A. Helm, ap. w *Gurahomora* [x] E. Bołezat ap.; w *Haliczu* [x] A. Godzonar apt., w *Husiatynie* [x] W. Czerski, w *Jarosławiu* [x*] Józ. Rohms ap.; w *Kamionce* [x] L. Zawałkiewicz, w *Krakowie* [x] dr. Flor. Sawiczewski, ap., [x†*] W. Redyk apt., [x†] M. Jawornicki [x†] K. Wiśniewski apt., [x†*] Józef Jahn, [x] A. Bazan apt., w *Limanowie* [x] Ant. Müller, apt.; w *Nowym Sączu* [x†*] W. Filipek apt.; [x†*] Kosterkiewicza spadk., w *Nowym Targu* [x†] Karol Laur; w *Podgórzu* [x] S. Schlesinger, w *Przemyślu* [x†*] F. Nahlik, [†*] F. Gajdeczka, [*] Ed. Machalski, w *Rzeszowie* [x†*] J. Schaitter et Co., w *Sołotwinie* [x*] Józ. Hodoly, apt., w Stanisławowie [x†] Alb. Amirowicz apt., [x†*] F. Stecher apt., w *Stryju* [x] Z. Drągowski apt., w *Tarnopolu* [x†*] F. Jamrogiewicz ap., [x†] A. Morawetz spadkob [*] Mich. Perl apt., w *Tarnowie* [x†*] W. T. A. Wielogórski, [x†] P. Müdner & Comp., [x†] F. Leszczyński, w *Wadowicach* [x†] Ig. Brosig, w *Wojniczu* [x] C. Nodzyński apt., w *Zaleszczykach* [x] Kodebski & Com., w *Zbarażu* [x*] Ed. Kruh apt., [x*] N. Süssermann, w *Złoczowie* [x*] Joh. Gold, w *Ustrzykach* [x†*] J. Riedl aptekarz. *Mikołajów* [x] J. Aleksiewicz apt.

Syrop Pagliano wprost sprowadzany z Florencji, znany powszechnie z powodu swej, krew przeczyszczającej skuteczności, flakon 1 zł. Skrzyneczka z 12 flakonami, wysyła się za nadesłaniem 10 zł., lub za zaliczeniem **franco.**
A. MOLL, c. k. nadworny liwerant, **we Wiedniu,** Tuchlauben Nr. 9.

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY.

CUKIERKI DETHANA zalecane w słabościach **gardła**, **chrypce**, **zapaleniu gardła**, **zawrzodowaniu w ustach**, **cuchnącemu oddechowi**, **irrytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu**, **zapobiegają działaniu merkurjusza**. Lekarze zalecają je szczególniej **ka nodziejom, mowcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. — W Paryżu w aptece p. Dethana, Faubourg St. Denis, 90, i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. 1002 20—?

C. Giani — Wiedeń

Ces. król. Zakład wyrobów misternych
TKANIN i HAFTÓW
I., Seilergasse 9.
obfity skład paramentów kościelnych.
Wykonują się wszystkie tego zawodu roboty, jakoto: **chorągwie stowarzyszeń, wstążki** do **chorągiew, kapy żałobne** itp pod gwarancją najrzetelniejszego i najtańszego wykonania.
Cenniki i wzory bezpłatnie. Dostawa także za spłatami ratalnymi. 1225 12 20

PROMESY

na

losy kredytowe | losy wiedeńskie

Tylko 4¼ zł. i stempel. | Tylko 2½ zł. i stempel.

Obydwie razem tylko 6½ zł. i stempel.

Główna wygrana **zł. 400.000** Główna wygrana

CIĄGNIENIE JUŻ 3. KWIETNIA.

Wechslergeschäft der Administration des **„Mercur"** we Wiedniu, Wollzeile Nr. 13. 1167 5—7

Przy ciągnieniu odbytem 1. marca, wygrano znowu **20.000 zł.** na promesę u mnie kupioną.

Do pana Juljusza Bittnera,

aptekarza w Reichenau w Niższej Austrji.

Od dwóch lat cierpię na uporczywy katar żołądkowy i używałem na wyleczenie się rozmaitych środków, lecz bez skutku. Chciałbym jeszcze spróbować pańskie wino z pepsyną, racz mi pan tedy przysłać na próbę małą flaszeczkę za 80 ct. Z poważaniem

Augusta Gornig, żona zarządcy.

Mieltschan w Morawji, 21. grudnia 1876.

Do p. Juljusza Bitnera apt. w Reichenau w N. A.

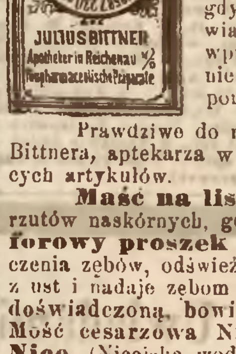
Przyszlij mi pan odwrotnie 2 flaszki pańskiego wina z pepsyną, ponieważ małą flaszeczkę, którą otrzymałam 24. bm. wyżyłam już i po pierwszej łyżce uczułam ulgę, a po trzeciej znikły uciążliwe bole w żołądku. W nadziei że mi posłuży wino z pepsyną, zostaje z poważaniem

Augusta Gornig, żona zarządcy.

Mieltschan, poczta Kanitz, w Morawji 28. grudnia 1876.

To skutkujące i prawdziwe
Juliusza Bittnera

Wino z Pepsyną,



sporządzone z najczystszej pepsyny (naturalna materja do trawienia) potwierdzone przez wszystkie wydziały medycyny, jako pewnie działające na zwichnięte trawienie, ciśnienie w żołądku osłabienie żołądka, brak apetytu, katar żołądkowy, febrę żołądka, chroniczną dyarę, zaflegmienie, odbijanie się, wymioty, w ogóle przeciw wszelkim z żołądka pochodzącym cierpieniom. Wino z pepsyną zasługuje na największe uwzględnienie, gdyż jest ono istotnym środkiem na trawienie i nie sprawia żadnych bolów jak inne środki rozwalniające, które wprawdzie chwilowo pomagają, lecz przez częste używanie osłabiają żołądek i kiszki tak dalece, że późniejsza pomoc staje się niemożebną.

Prawdziwe do nabycia w głównym składzie wysyłkowym u Juljusza Bittnera, aptekarza w Reichenau w N. A.*) gdzie nabyć można następujących artykułów.

Maść na liszaje, wyborny środek na wyleczenie liszajów i wyrzutów naskórnych, gdyby były nawet zastarzałe. Cena słoika 1 zł. **Kamforowy proszek na zęby,** najlepszy i najzdrowszy środek do czyszczenia zębów, odświeża, wzmacnia dziąsła, usuwa każdy nieprzyjemny odor z ust i nadaje zębom bieli mieniącej. NB. **Skuteczność tego środka jest doświadczoną, bowiem takowego używa do czyszczenia zębów Jej Mość cesarzowa Niemiecka.** Cena puszki 50 ct. **Eau de roses de Nice,** (Nicejska woda różanna) najlepszy środek i od dawna doświadczony do mycia ócz i ciała. Cena flaszki 80 ct. Zamówienia pocztą załatwiają się natychmiast, za opakowanie liczy się 10 ct., od więcej sztuk po 2 do 4 ct.

*) Skład prawdziwego **wina z pepsyną** sporządzonego przez Juljusza Bittnera znajduje się we Lwowie w apt. P. Mikolascha.

Wtedy prawdziwe jeżeli flaszka opatrzona powyższą marką ochronną. 1606 3—6

ELIXIR z COCA P. J. BAIN — **WINO z COCA P. J. BAIN**

ENERGICZNY ŚRODEK TONICZNY WZMACNIAJĄCY I POBUDZAJĄCY.
Najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły przez choroby i przez nadużycia wszelkiego rodzaju. Przewyższa chininę co do działania tonicznego. Działa szybko i pewno *w osłabieniu płciowem, upośledzonem i bolesnem trawieniu, bladaczce i wynędznieniu.*
W PARYŻU u P. **E. FOURNIER et Cie,** ulica **d'Anjou-St.-Honoré, 36;** *w Warszawie,* w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego; *we Lwowie,* w aptece P. Mikolascha; *w Krakowie,* w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; *w Poznaniu,* w aptece P. Dra Maukiewicza.

Peter Möller's Dorsch-Leberthran.



Główny skład we Wiedniu III. Beatrixgasse 26.
Skład we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera.
w Krakowie w apt. W. Redyka.
1173 6—8

Cena flaszki 1 zł.
Na wystawie światowej w Filadelfii otrzymał ten tran wobec konkurentów całego świata jedynie „pierwszą nagrodę."

Następujące pisma uznania, dostarczają najlepszych dowodów o wybornej skuteczności

Wilhelma ulopku 1206VI 10—1

z ziół zbieranych na górze Schneeberg.

Do pana Franciszka Wilhelma, apt. w Neunkirchen.

Beroun, poczta Königstadt, 24. lutego 1876.

Moją najserdeczniejszą podziękę za przysłanie mi pańskiego ulepku z ziół Schneeberga czuję, że mi ulepek pomógł na moje cierpienia płucowe, upraszam pana tedy, o przysłanie mi dwóch flaszek tego ulepku za zaliczeniem.

Z uszanowaniem **Franciszek Kozelka,** nauczyciel.

Do pana Franciszka Wilhelma, apt. w Neunkirchen.

Boskowitz, 2. czerwca 1876.

Upraszam pana uprzejmie przysłać mi odwrotnie dwie flaszki Wilhelma tego skutecznego ulepku z ziół Schneeberga, ten bardzo pomógł mojej chorej żonie, musi tedy użycie dalej kontynuować. Polecam się **Moritz Saxl.**

Do pana Franciszka Wilhelma, apt. w Neunkirchen.

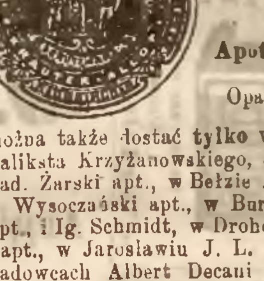
Köstolwald, poczta Kupferberg 23. kwietnia 1876.

Upraszam pana o przysłanie dwóch flaszek wynalezionego przez pana Wilhelma ulepku z ziół Schneeberga za zaliczeniem. Z uszanowaniem

Karol Mappes.

Wilhelm's Schneebergs Kräuter-Allop

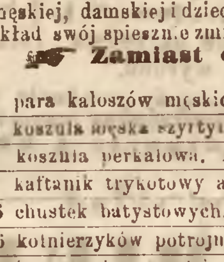
Flaszka, zaopatrzona taką pieczątką, stanowi mój fabrykat; fałszujący tę markę ochrony podpadają karom prawnym.
Do każdej flaszki dodaje się instrukcję.



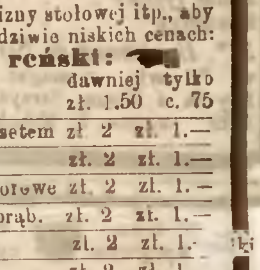
Zapieczentowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 zł. 25 c. Można dostać w najświeższym stanie u właściwego producenta

Fr. Wilheim,
Apotheker in Neunkirchen Niederöst.
Opakowanie kosztuje 20 ct.

Prawdziwego ulopku tego można także dostać **tylko we Lwowie:** w aptekach Zygm. Ruckera, Jakóba Beisera, Kaliksta Krzyżanowskiego, Jakóba Piepesa, W. Marszalkiewicza, w Monastrzykach Wład. Żarski apt., w Bełzie Adolf Gross apt., w Brodach M. S. Franzos, w Busku Eug. Wysoczański apt., w Bursztynie Jan Klinke apt., w Czerniowcach Józ. Golichowski apt., i Ig. Schmidt, w Drohobyczu Lud. Dobrzyniecki apt., w Horodence M. Axentowicz apt., w Jarosławiu J. L. Wisłocki apt., w Krakowie Józef Trauczynski apt., w Radowcach Albert Decani apt., w Skawinie Karol Mayer apt., w Stanisławowie Ferd. Stecher apt., w Stryju Zg. Drągowski apt., w Tarnopolu Fr. Jamrogiewicz apt., w Ulanowie J. Wroński apt., w Żurawnie Józef Tomaszewski apt. w Kołomyji Mordko Bolchower.



WOJNA

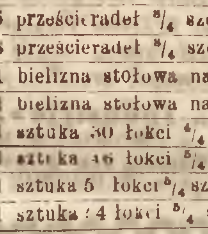


która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała
FABRYKĘ BIELIZNY na WYPRAWY ŚLUBNE
A. STRAUSSA, Wien,
Rothenthurmstr. 21.
do pozbycia wszystkich wstrzymanych, większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowej itp., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po następujących prawdziwie niskich cenach:

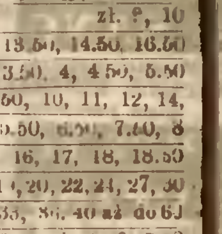
Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński:

	dawniej	tylko
1 para kaloszów męskich	zł. 1.50	c. 75
1 koszula męska szyrtyng. z gładkim albo zakładowym gorsetem	zł. 2	zł. 1.—
1 koszula perkalowa, kolorowa, najnowszego kroju	zł. 2	zł. 1.—
1 kaftanik trykotowy albo takież kalesony, białe lub kolorowe	zł. 2	zł. 1.—
6 chustek batystowych, eleganckich, z kolor. szlakiem, obrąb.	zł. 2	zł. 1.—
6 kołnierzyków potrojnych najnowszego kroju	zł. 2	zł. 1.—
1 koszula damska dziergana, z najlepszego szyrtyngu	zł. 2	zł. 1.—
1 majtki damskie eleganckie z ozdobnym rąbkiem	zł. 2	zł. 1.—
1 kaftanik nocny, piękny, szyrt., z haftem	zł. 2	zł. 1.—
6 chustek płóciennych, z porządnym za praw. płótno	zł. 2	zł. 1.—
1 para kalesonów męskich, płóciennych	zł. 2	zł. 1.—
Piękny gorset, haftowany	zł. 3	zł. 1.50
1 koszula piękn. kretonowa, kolor., z porządnym za prawdz. farb.	zł. 3	zł. 1.50
1 koszula męska biała z potrójnym gładkim gorsem	zł. 3	zł. 1.50
1 koszula damska w najlepszym gatunku, bardzo strojna	zł. 3	zł. 1.50
1 majtki damskie piękne dziergane, elegancko zrobione	zł. 3	zł. 1.50
1 spodnica szyrtyngowa najlepszego kroju	zł. 3	zł. 1.50
1 kalesony męskie z prawdziwego płótna rumburskiego	zł. 3	zł. 1.50
1 koszula z ang. oxfordu najnowszego kroju, z porządn. prawdz.	zł. 3	zł. 1.50
1 koszula męska z prawdz. płótna rumburg. z gors. gład. zakład.	zł. 4	zł. 2.—
1 suknia do balu, pięknie haftowana, ręcznej roboty, najnow. kroju	zł. 4	zł. 2.—
6 par pięknych angielskich mankietów najnowszego kroju	zł. 4	zł. 2.—
1 koszula damska nocna, bardzo strojna	zł. 4	zł. 2.—
1 gorset elegancki, francuski, haftowany	zł. 4	zł. 2.—
1 spodnica piękne ubrana	zł. 4	zł. 2.—
1 majtki damskie z najl. barchanu prążkowego, gładkie i strojne	zł. 1, 1.25, 1.50	
1 majtki z najlepszego barchanu prążkowego, gładkie i strojne	zł. 1.50, 2, 2.50	
1 gorset z najl. barchanu prążk., gładki i strojny, najlepszy	zł. 1.25, 1.50, 2	
1 koszula męska z najlepszego barchanu, bardzo mocna	zł. 1.25, 1.50, 2	
1 koszula męska, prawdziwie rumbur., najlepsze haft., najlepsza	zł. 3, 4, 4.50, 5	
Koszula męska z potkosz. fantasi, chiffon	zł. 2, 2.50, 3	
Spodnica z barchanu [illegible], gładka lub ubrana	zł. 1.50, 2, 2.50	
Koszula z fałdami, chiffon	zł. 2, 2.50, 3	
Koszula damska, płócienna, z haftem ręcznym	zł. 4, 5, 6, 7	
1 koszula damska, praw. płócienna, gładka i fantazyj., najlepsza	zł. 1.50, 2, 2.50, 3	
1 koszula damska, płócienna, haftowana, najlepsza	zł. 3, 3.50, 4, 5	
1 sztuka 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego	zł. 8, 9, 10	
6 prześcieradeł 8/4 szerokości bez szwu	zł. [illegible], 10	
6 prześcieradeł 8/4 szer., bez szwu, czysto płócienne najl.	zł. 13.50, 14.50, 16.50	
1 bielizna stołowa na 6 osób, drylowa i adamaszkowa	zł. 3, 3.50, 4, 4.50, 5.50	
1 bielizna stołowa na 12 osób, drylowa i adamaszkowa	zł. 8.50, 10, 11, 12, 14,	
1 sztuka 30 łokci 4/4 szerokości płótna domowego	zł. 5.50, [illegible], 7.50, 8	
1 sztuka 46 łokci 5/4 szerokości płótna kreazowego	zł. 16, 17, 18, 18.50	
1 sztuka 5 łokci 5/4 szerok. płótna irlandzkiego i holend.	zł. 18, [illegible], 20, 22, 24, 27, 30	
1 sztuka 24 łokci 5/4 szerokości rubur. płótna	zł. 24, [illegible], 30, 33, 36, 40 aż do 60	
12 ręczników drylowych i adamaszkowych	zł. 3, 3.50, 4, 5, 6, 7, 8	

Rabat: Bielizna stołowa na 6 osób, adamaszkowa, albo 24 sztuk chustek do nosa, kupującym za 50 zł. 1112 15—15



Adres: An die
Wäsche-Brautausstattung Fabrik
A. STRAUSS, we Wiedniu,
I. Rothenthurmstrasse Nr. 21.
Listowne zlecenia za nadesłaniem gotowki, lub za zaliczeniem załatwiamy rychło i sumiennie. Cenniki i kosztorysy wypraw przysyłamy bezpłatnie.



HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specyalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność* jego *niezawodną.* — Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1° PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorączce, wymiotom i innym przypadłościom specyalnym żołądka.

2° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo wzmacniające.

3° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *Jodanem żelaza* niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, syfilitycznym i piersiowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i jodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie jodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można we LWOWIE w apt. p. K. MIKOLASCHA, n. Z. RUCKERA

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.